KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Nr 110 (539) Łódź, środa 23 kwietnia 1947 r. CENA 3 ZŁ.

Przedłużenie obrad w Moskwie

MOSKWA (Obs. wł.) Delegacja amerykańska odroczyła swój wyjazd z Moskwy.

Obrady ministrów Wielkiej Czwórki potrwają jeszcze do piątku lub soboty, — wbrew poprzednim wiadomościom o wyjeździe delegacji już w dniu dzisiejszym.

Truman atakuje politykę gospodarczą partii republikańskiej

USA W OBLICZU KRYZYSU

Czy metoda perswazji doprowadzi do konkretnych wyników?

NOWY JORK, (PAP). — Korespondent PAP donosi: „Przemówienie Trumana, wygłoszone na przyjęciu, wydanym przez „Associated Press" w hotelu Waldorf - Astoria, zawiera w swej pierwszej części panegiryk na cześć amerykańskiego systemu ekonomicznego.

Po dokładnym przestudiowaniu jego treści okazuje się jednak, że brzmi w nim nuta niepokoju przed czekającymi Stany Zjednoczone zaburzeniami gospodarczymi.

Należy zaznaczyć, że mowa Trumana została przygotowana, jako wstęp do kampanii wyborczej demokratów. Amerykańska opinia publiczna przygotowuje się już do wyborów prezydenta w roku 1948. Truman usiłuje więc w przemówieniu swym stworzyć alibi dla swojej partii. Chociaż nie atakował on bezpośrednio republikanów, to jednak uwagi jego o czynnikach, które doprowadziły do zniesienia kontroli cen, jego opozycja wobec republikańskich planów zmniejszenia skali podatkowej są zawoalowanym atakiem na dogmaty polityczno - gospodarcze partii republikańskiej.

Truman apeluje do przemysłowców, aby kalkulacja ich opierała się na zasadzie umiarkowanych zysków. Umożliwi to współpracę ze związkami zawodowymi i uzasadni — zdaniem Trumana - zmniejszenie żądań robotników.

W kołach politycznych Nowego Jorku zwraca się uwagę na okoliczność, że Truman nie zapowiada żadnego ustawodawstwa, któreby ograniczyło zyski przemysłu amerykańskiego, lecz stosuje metodę perswazji. Nie wiadomo, w jakim stopniu sam prezydent wierzy w skuteczność metody perswazji, stosowanej przez niego wobec amerykańskich kapitalistów i przemysłowców. Praktyka administracji amerykańskiej, sprzyjająca wzrostowi zysków przez ustawodawstwo antyrobotnicze, jest bowiem sprzeczna z hasłami, głoszonymi przez prezydenta. Również amerykańska polityka zagraniczna sprzyja wzrostowi zysków i wzmocnieniu pozycji kół wielkich przemysłowców, które prezydent w ostatnim swym przemówieniu krytykował.

W Nowym Jorku panuje przekonanie, że prezydent pragnie przede wszystkim przesunąć wybuch kryzysu gospodarczego poza termin wyborów, wyznaczonych na jesień 1948 roku".

Senat U. S. A. zatwierdził program Trumana

WASZYNGTON (PAP) — Senat zatwierdził program prezydenta Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji.

TANIEC WOJENNY



Wojownicy z plemienia „Krwawych" (południowa Afryka) tańczą taniec wojny przed angielską rodziną królewską, która odbywa podróż po całej Afryce.

Przyszła kolej i na Gajdę

PRAGA, (PAP). — Dnia 21 b.m. rozpoczął się przed trybunałem narodowym w Pradze przewód sądowy przeciwko b. szefowi sztabu armii czechosłowackiej gen. Gajdzie, któremu akt oskarżenia zarzuca działalność faszystowską przed wkroczeniem Niemców do Czechosłowacji.

Wyroki śmierci na kolaboracjonistów

PRAGA, (SAP). — W procesie dziennikarzy kolaboracjonistów czeskich — wszyscy oskarżeni zostali skazani na śmierć przez powieszenie.

Nasze stanowisko

W ostatnich dniach minęły dwa lata od daty podpisania między rządami Polski i Związku Radzieckiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Wspomniany pakt został podpisany w obliczu kończącej się wojny i radosnego dla nas faktu wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej. Dwa lata stanowią okres wystarczający, do właściwej oceny znaczenia tego paktu i do udowodnienia, jakie są tendencje układających się stron. Jeżeli uwzględnimy tę okoliczność, że w świecie, a szczególnie między wielkimi mocarstwami nie zostało jeszcze zawarte pełne porozumienie w sprawie najważniejszych zagadnień międzynarodowych, że w związku z tym toczy się dyskusja, wysuwane są różnego rodzaju argumenty, próbujące m. in. podważyć zachodnią granicę naszego kraju — to w takich warunkach sprawdzalność paktu polsko - radzieckiego jest dużo łatwiejsza.

Co mówi nam na ten temat postawa Związku Radzieckiego wobec Polski? Mocarstwo to w ciągu ubiegłych dwu lat traktowało nas właśnie w duchu przyjaźni i zrozumienia. Radzieccy mężowie stanu ze Stalinem i Mołotowem na czele zdecydowanie bronią naszej granicy na Odrze i Nyssie. Specjalnie godna uwagi jest wypowiedź na ten temat Stalina, której konsekwencje obserwowaliśmy niedawno na Konferencji Moskiewskiej w związku z antypolskimi propozycjami Marshalla.

Istniejące umowy handlowe między Polską i Związkiem Radzieckim (kredyt w złocie) również świadczą o dobrej woli Związku Radzieckiego opierania współpracy gospodarczej na rzetelnych podstawach dobrosąsiedzkich.

Polska ze swej strony czyni dziś wszystko, aby sojusz zawarty w ogniu walki z najeźdźcą hitlerowskim pogłębiany był w narodzie polskim, poprzez uczciwą informację o życiu narodów Związku Radzieckiego, poprzez poznawanie się wzajemne i utrwalanie przekonania, że wróg niemiecki może być skutecznie obezwładniony w swych odwetowych zamiarach tylko przy użyciu oręża, któremu na imię sojusz polsko - radziecki. Pakt przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim zapoczątkował nowy etap w życiu naszego narodu — etap gwarantujący większe niż dotychczas bezpieczeństwo i możliwość rozwoju kraju.

Kłopoty finansowe W. Brytanii

Czy Ameryka udzieli nowej pożyczki?

LONDYN, (PAP). — Pogłoski o nowej pożyczce amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii zdają się znajdować swe potwierdzenie. Otwarcie omówił tę sprawę jedynie „Daily Worker". Również **informacje z Ameryki głoszą, że pogłoski na ten temat utrzymują się i na tamtejszym terenie.** Foreign Office pogłosek tych dotychczas nie potwierdził. W kołach ekonomicznych panuje wrażenie, że budżet przedstawiony ostatnio przez ministra Daltona stara się rozpaczliwie zwiększyć stronę przychodów przez takie zarządzenia, jak nowe podatki na tytoń i t.p. oraz przedłużyć termin całkowitego wyczerpania pierwszej pożyczki amerykańskiej. **Przewiduje się jednak, że w obecnej sytuacji nawet przy zastosowaniu radykalnych środków zapobiegawczych, pierwsza pożyczka amerykańska zostanie wyczerpana do roku przyszłego.**

Koła oficjalne, usiłując zaprzeczyć pogłoskom na temat nowej pożyczki, stwierdzają, że w każdym razie pożyczka taka nie jest jeszcze kwestią palącą, choć nie wyklucza się ewentualnych rokowań w tej sprawie.

Powtarzanie się tego rodzaju zaprzeczeń i jednoczesnych sugestii świadczyłoby o tym, że — jak podał „Daily Worker'(— **istotnie podjęto już w Londynie próby rozmów z ambasadorem amerykańskim na temat nowej pożyczki, i że próby te na razie zawodzą.**

„Financial Times" podaje od swego korespondenta politycznego niezbyt przekonywujące zaprzeczenie pogłoskom o nowej pożyczce, ale w artykule redakcyjnym sugeruje, że rozmowy na ten temat rzeczywiście się odbywają. Pismo zastanawia się nad kwestią, co uczyni Wielka Brytania, gdy skończy się topniejąca z dnia na dzień pierwsza pożyczka amerykańska. Zdaniem pisma, obecne ograniczenia i redukcje wydatków są już ostateczne i dalsze przeciąganie może wywołać przykre konsekwencje.

Przejścia nie ma!

Holendrzy zatrzymali Niemców

BERLIN, (PAP). — Grupa złożona z 51 niemieckich dziennikarzy, nauczycieli i przedstawicieli Związków zawodowych, udających się do Wielkiej Brytanii w celu wzięcia udziału w 6-tygodniowym kursie przeszkoleniowym, została zatrzymana na granicy holenderskiej i zmuszona do powrotu do Niemiec.

Mimo protestów konwojującego oficera brytyjskiego, urzędnicy holendersey twierdzili, że papiery Niemców nie są w porządku i nie posiadają oni wiz, upoważniających do przejazdu przez Holandię.

Układ zawarto

lecz kto da węgiel?

Problematyczny sukces min. Bidault

WARSZAWA (SAP). W przededniu zakończenia obrad Wielkiej Czwórki w Moskwie — Bidault usilnie nacisnął pedał dyplomatyczny w sprawie dostaw węgla niemieckiego dla Francji. Odbył on mianowicie rozmowę z Marshallem, o którym wiadomo, że stał za plecami bermowskiego uporu w kierunku zachowania węgla Ruhry dla potrzeb przemysłu niemieckiego w zachodnich strefach okupacyjnych.

Opublikowąny przez stronę francuską układ brytyjsko-amerykańsko - francuski w sprawie węgla pozornie wygląda na częściowy sukces dyplomacji francuskiej.

Przewiduje on bowiem, że w razie zwiększenia wydajności produkcji kopalń niemieckich do 25 procent — Francja otrzyma ponad 400 tys. ton miesięcznie, gdy żądania jej w tym względzie wynoszą pół miliona ton.

Sądząc po dotychczasowym rozwoju produkcji w zachodnich strefach plan ten jest nierealny, przynajmniej na okres najbliższych kilkunastu miesięcy. Marshall i Bevin mogli więc łatwo zgodzić się na taki układ, który właściwie do niczego ich nie zobowiązuje, a daje ich francuskiemu koledze możność powrotu do Paryża z niezupełnie pustymi rękoma.

Jednakże układ ten nie załatwia właściwie niczego. Tylko międzynarodowa kontrola Ruhry, połączona z prawdziwą demokratyzacją tej strefy mogłaby przynieść polepszenie obiektywnych warunków egzystencji ludności robotniczej zagłębia Ruhry i w konsekwencji podnieść wydajność pracy górnika. Tylko międzynarodowa kontrola spowodowaćby mogła sprawiedliwy podział węgla niemieckiego, dla odbudowy Europy, a nie wyłącznie Niemiec.

PARYŻ (SAP). Trzystronny układ węglowy między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją wywołał gorzkie refleksje ze strony Pierre Courtade w l'Humanité".

Courtade pisze że układ ten sprowadza Francję do roli „biednego krewnego" państw zachodnich. Redaktor l'Humanite" zadaje pytanie co mogło popchnąć rząd francuski do przyjęcia tych warunków. Powodem tego są chyba coraz to bardziej uwidaczniające się specyficzne kulisy polityczne.

Manewr polega na tym, by takie nieistotne rozwiązanie jakim jest podpisany układ węglowy przedstawić jako fatalne, nieuniknione wyjście z sytuacji. Bidault musi obecnie zdać sobie sprawę, że układ który podpisał — czyni z Francji albo ubogiego krewnego państw zachodnich, albo nie da żadnych realnych korzyści.

W każdym razie nie wnosi niczego w obecnej chwili, a szkodzi niesłychanie przyszłości.

Pociąg wysadzono w powietrze

po samobójstwie terrorystów żydowskich

LONDYN. (Obsł. wł.) — Barazami i Feinstein, terroryści żydowscy, którzy zostali przez trybunał brytyjski skazani na śmierć — po wniesieniu prośby o ułaskawienie do Wysokiego Komisarza, popełnili samobójstwo, przeczuwając widocznie, że prośba zostanie odrzucona. Przy użyciu materiałów wybuchowych, których pochodzenie jest dotąd niewyjaśnione — skazani wysadzili się w celi więziennej w powietrze!

W kilka godzin po tym samobójstwie — w Palestynie południowej dokonany został przez niewykrytych sprawców zamach bombowy na pociąg, wiozący większe formacje armii brytyjskiej. Kilkudziesięciu wojskowych jest ciężko rannych, są też wypadki śmiertelne. Poza wojskowymi — ofiarami zamachu bombowego na pociąg padli kolejarze i 1 osoba cywilna.

Agencja Reutera w komentarzu swym łączy niedwuznacznie obydwa wydarzenia.

Lotnictwo

na usługach imigracji

PARYŻ (PAP) — Według doniesień agencji France Presse z Kairu, nielegalna imigracja żydowska do Palestyny, która odbywała się dotychczas jedynie drogą morską, może być uzupełniona transportami lotniczymi.

Dziennik „Al Ahram" podaje wiadomość swego korespondenta nowojorskiego, że syjoniści amerykańscy organizują flotę specjalnych samolotów do transportu imigrantów żydowskich z Europy do Palestyny.

Tylko 67 proc. wyborców

wzięło udział w głosowaniu w angielskiej strefie okupacyjnej

BERLIN, (PAP). — Z Hanoweru donoszą, że zaledwie 66 — 67 proc. wyborców wzięło udział w niedzielnym głosowaniu do landtagów w strefie brytyjskiej. Świadczy to o słabym stosunkowo zainteresowaniu wyborami.

Zwraca uwagę znaczny wzrost ilości głosów, oddanych na partię komunistyczną, która, jak wynika z dotychczasowych obliczeń, uzyskała trzecie miejsce po partii socjal - demokratycznej i chrześcijańskich demokratach. W niektórych miastach Westfalii, jak Solingen i Remscheid — komuniści uzyskali największą ilość głosów. Jest to oznaka pewnego spadku wpływów socjal - demokratycznych.

Cyfrowy wynik wyborów w trzech prowincjach strefy brytyjskiej przedstawia się, po zaokrągleniu, następująco: partia socjal - demokratyczna (SPD) — 3,131 tys. głosów, unia chrześcijańsko - demokratyczna (CDU) — 2,748 tys. głosów, partia komunistyczna (K.P.D.) — 891 tys. głoszw.

Jedno z najmłodszych stronnictw niemieckich „Deutsche Rechtspartei", skupiające elementy nacjonalistyczne i reakcyjne, zdobyło 64 tys. głosów. Według przypuszczalnych obliczeń SPD uzyska 173 mandaty, CDU — 134 i KPD — 36 mandatów, czyli o 10 więcej, niż poprzednio. Wybory we wszystkich trzech prowincjach upłynęły spokojnie.

Sprawa utworzenia rządu na Korei

MOSKWA. (PAP). — **Opublikowana została korespondencja pomiędzy radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem, a sekretarzem stanu USA Marshallem w sprawie rozmów, mających na celu utworzenie tymczasowego rządu na Korei.**

Dnia 8 kwietnia opublikowano pismo ministra Marshalla proponujące, aby oba rządy dały wskazówki swym dowódcom w sprawie ponownego powołania do życia radziecko-amerykańskiej komisji dla utworzenia rządu tymczasowego.

W odpowiedzi minister Mołotow zaproponował zwołanie dnia 22 maja r.b. w Seule komisji mieszanej, która powinna złożyć rządowi amerykańskiemu oraz radzieckiemu najpóźniej w sierpniu r.b. sprawozdanie o wynikach swej pracy w sprawie utworzenia tymczasowego rządu demokratycznego Korei.

Stosunek do służby wojskowej

nieujawnieni regulować mogą po 25 b. m.

WARSZAWA, (SAP). — Z dniem 25 b.m. upływa ostateczny termin ujawniania się osób, które wszedłszy w konflikt z prawem, objęte zostały amnestią.

Terminu tego nie należy jednak łączyć z obowiązkiem uregulowania stosunku do służby wojskowej, albowiem także po 25 b.m. władze wojskowe nie będą nikogo pociągać do odpowiedzialności z tego tytułu, że w ramach amnestii nie dokonał przepisanych formalności.

Komendy Uzupełnień zajęte są obecnie poborem rocznika 1926 i dopiero w jesieni rozpoczną prawdopodobnie wydawanie książeczek wojskowych.

W związku z tym zostaną wówczas uregulowane poszczególne sprawy.

Strajk

pracowników kolejowych w Anglii

LONDYN. (PAP). — Na stacji kolejowej Bishopsgate wybuchł w zeszłym tygodniu strajk pracowników kolejowych oraz tragarzy na znak protestu przeciwko awansowi jednego z urzędników towarzystwa kolejowego.

W poniedziałek wieczorem do strajkujących przyłączyło się 17 tysięcy pracowników, zatrudnionych na 5 innych stacjach towarowych w Londynie.

We wtorek 12 tysięcy robotników stacji towarowej Kings Cross również przystąpiło do strajku.

Pertraktacje pomiędzy przedstawicielami robotników oraz dyrekcją kolei nie dały dotychczas rezultatu.

Manifestacje

antyrządowe we Włoszech

RZYM. (PAP). — Ostatnio w różnych okolicach Włoch trwały manifestacje na znak protestu przeciwko polityce socjalnej rządu.

W Cantazaro manifestanci domagali się usunięcia miejscowego prefekta, jako odpowiedzialnego za niedawne krwawe zajścia. We Florencji urzędnicy państwowi zawiesili pracę na 24 godziny. W Peruzie musiał interweniować pułk piechoty, by przywrócić porządek zakłócony przez manifestantów.

W Neapolu grupa pracowników miejskich usiłowała wyrzucić przez okno burmistrza. W Rzymie zapowiedziano nową manifestację b. kombatantów i bezrobotnych.

Niemcy prowokują

OPOLE, (SAP). — Ostatnio zanotowano na Opolszczyźnie wypadek prowokacji niemieckiej.

W miejscowości Osowiec koło Opola znajduje się grób hitlerowskiego żołnierza. Prowokatorzy niemieccy w czasie uroczystości związanych z Tygodniem Ziem Odzyskanych, odnowili go i przystroili w świeżo wymalowaną swastykę hitlerowską.

W paru słowach

NOWY JORK. (PAP). — W Detroit doszło do starcia między strajkującymi pracownikami telefonów i policją. Dwie osoby odniosły rany. Policja aresztowała 22 strajkujących.

*

WASZYNGTON, (PAP). — Senator republikański Malone oświadczył w senacie, że Wielka Brytania i Francja zamierzają wkrótce zwrócić się wspólnie do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie dalszej pożyczki w wysokości 6 miliardów dolarów.

*

BRUKSELA, (PAP). — Podpisano tu układ między Belgią a Bułgarią o wymianie towarów, połączony z umową płatniczą.

*

NOWY JORK. (PAP). W tydzień po straszliwej katastrofie, która nawiedziła miasto Texas, wybuchł tam znowu pożar w składzie saletry, powodując eksplozję. Nad miastem unoszą się kłęby dymu. Liczba ofiar na razie nie jest znana.

*

RZYM, (PAP). — W Bresci, gdzie w poniedziałek rozpoczął się pierwszy kongres prowincjonalny „Uomo Qualunque", doszło do starcia między członkami tej skrajnie prawicowej organizacji, a członkami stronnictw demokratycznych. Wiele osób odniosło rany.

MIĘDZY NEGACJĄ I OPOZYCJĄ

Czy Kościół Katolicki wszedł na drogę kompromisu z demokracją ludową?

Przed kilku tygodniami pisaliśmy o stosunku socjalistów do religii w ogóle, a w szczególności do Kościoła katolickiego. Ponieważ ostatnio obserwujemy wzmożenie działalności kleru i niektórych organizacji świeckich, powiązanych lub przyznających się do katolicyzmu, należy dokonać uszeregowania pewnych zjawisk i określić ich związek lub brak tego związku z powojenną rzeczywistością w Polsce.

ŚRODKI DZIAŁANIA KLERU

Najprzód trzeba ustalić pojęcia. Mówiąc — ruch katolicki albo w skrócie katolicyzm, nie będziemy mieli na myśli działalności religijnej, obrzędowej kleru świeckiego i zakonnego, jako też tych organizacji kościelnych, które mają na celu uprawianie jakiegoś kultu. Po dwu latach działalności w okresie niepodległym Kościół katolicki zdołał już wykształcić środki działania politycznego, społecznego i kulturalno - oświatowego. Te właśnie instrumenty działania używane na terenie, który jest przedmiotem naszych bezpośrednich zainteresowań, muszą być członkom PPS znane i odpowiednio kwalifikowane.

Odpowiedzmy najprzód na zasadnicze pytanie: jaki jest stosunek Kościoła i jego agend do demokracji ludowej w Polsce? Odpowiedź jest prosta: — raczej negatywny, ale z zastrzeżeniami. Te zastrzeżenia to szukanie dróg kompromisu, wynikające z właściwej Kościołowi umiejętności dostosowania się do zmienionych warunków. Już od wieków Kościół sprzymierza się politycznie z warstwami posiadającymi, bazował na tych, którzy głosili program zachowawczy. Było to wygodne: zabezpieczało wpływy i środki materialne. Tu tkwi jednocześnie źródło — poza innymi okolicznościami — antyklerykalizmu partii socjalistycznych. Zwalczając reakcję społeczną, trzeba było automatycznie podejmować walkę z polityczną działalnością klerykałów. Dziś sprzymierzeniec zachowawczy znikł, sytuacja uległa poważnej zmianie.

POSTĘPOWI KATOLICY

Należy lojalnie stwierdzić, że część działaczy katolickich „buntowała się" przeciwko temu stanowi rzeczy. Ślady tej działalności były jednak nikłe. Dopiero w czasie okupacji hitlerowskiej „buntownicy" wzmogli nieco swoją działalność, wyciągając wnioski z przeszłości i biorąc pod uwagę bezpośrednie doświadczenia w kraju i zagranicą — w szczególności we Francji.

Dziś ta część działaczy katolickich wydaje kilka tygodników i jeden dziennik, posiada trzech posłów w Sejmie. Ci „radykalni" katolicy zasadniczo nie negują dzisiejszej rzeczywistości — tak od strony sojuszów międzynarodowych jak i od strony przemian ustrojowych; możnaby ich nazwać raczej opozycjonistami. Od negacji do opozycji droga niewielka, ale istotna w treści.

Czego chcą tzw. katolicy postępowi? Rozumieją potrzebę szukania kompromisu z obozem demokratycznym. To jest chyba wszystko. Reszta to raczej poszukiwanie, wielka ilość artykułów w których niechętnie pisze się o upaństwowieniu, o przewadze państwa w każdej niemal dziedzinie życia itd. Sformułowania są raczej niejasne, wyczuwa się w nich często uboczne myśli, które wybuchają od czasu do czasu w formie dość nieoczekiwanej. Podobnie jak w ostatniej pochwale Dmowskiego, zainscenizowanej w Sejmie przez jednego z posłów katolickich. Nie chcemy przez to powiedzieć, że radykalni katolicy są w swej działalności nieszczerzy, ale stwierdzić należy, że nie posiadają oni jeszcze dotąd określonego programu.

MIĘDZY NEGACJĄ I OPOZYCJĄ

Ich pozycja jest poważnie utrudniona przez fakt, że oficjalne władze Kościoła katolickiego nie wypowiadają się na temat ich działalności. Raczej obserwują, nie tając od czasu do czasu swych obaw o wtyczkową działalność.

Uogólniając stwierdzić należy, że oficjalne sfery kościelne zajęły pozycję wyczekującą na rozwiązania odgórne poprzez Watykan. W ogłoszonym ostatnio memoriale biskupów polskich w sprawie postulatów konstytucyjnych Kościoła są pewne sformułowania, które wskazują, że biskupi liczą się z dokonanymi przeobrażeniami ustrojowymi. Ciągle jednak polityczna, społeczna i kulturalna postawa oficjalnych sfer katolickich w stosunku do demokracji ludowej mieści się do pewnego stopnia w granicach negacji i opozycji.

Postulaty „radykalnych" katolików jakkolwiek pozytywne o tyle, że przełamują mur uprzedzeń i próbują zachwiać nieprzejednaną postawą niektórych przeciwników demokratycznej Polski — są jednak w treści swej zdecydowanie wrogie socjalizmowi. Przypomnienie tego faktu brzmi nieco naiwnie, ale niestety nie z naszej winy. W obozie demokratycznym istnieje niezrozumiała niechęć do poruszania tych zagadnień. To wprowadza niejasne sytuacje, dezorientuje i przeszkadza właściwemu rozeznaniu. Katolicyzm jest dziś na arenie polityczno - społecznej partnerem, który na pewno będzie walczył o swoje postulaty. Dlatego właśnie musimy posiąść argumenty konieczne w tego rodzaju walce — musimy być do niej właściwie przygotowani.

Antoni Pokorski

„Król stali" przed sądem

Pierwszy proces przeciw przemysłowcom niemieckim

Przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze, rozpoczął się w obecności gen. Claya, gubernatora strefy amerykańskiej, *nowy proces przestępców wojennych, pierwszy przeciw przemysłowcom niemieckim.*

Na ławie oskarżonych zasiada *„król stali" Fryderyk Flieck i 5 jego najbliższych współpracowników:* Otto Steindring, Konrad Kaletsch, Bernard Weiss, Henryk Terberger i Otto Burhardt. Fryderyk Flieck, właściciel 100 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych: kopalń, hut żelaznych, fabryk chemicznych, walcowni itd. posiadał *wielki wpływ na kształtowanie się gospodarki w hitlerowskich Niemczech i corocznie przekazywał milionowe sumy na rzecz narodowego socjalizmu.* Był on również jednym z kierowników koncernu „Vereinigte Stahlwerke" w Düsseldorfie.

Akt oskarżenia zarzuca Flieckowi: 1) finansowanie reżimu hitlerowskiego, 2) eksploatację obcych sił roboczych, deportacje i wyzysk robotników zagranicznych, 3) sekwestr własności żydowskiej, 4) współudział w różnych zbrodniach wojennych.

W toku rozprawy żaden z oskarżonych *nie przyznał się do winy.*

Papen w sanatorium więziennym

oczekuje ostatecznej decyzji o swym losie

Franz von Papen opuścił szpital więzienia cywilnego w Norymberdze i został przewieziony pociągiem do Garmisch-Partenkirchen.

Papen został skazany w lutym rb. przez niemiecki sąd denazifikacyjny w Norymberdze na 8 lat więzienia. Papen, który jest chory na dusznicę bolesną i na raka w prawym boku, będzie pomieszczony w dawnych koszarach wojskowych, zamienionych na sanatorium dla niemieckich więźniów cywilnych ze strefy amerykańskiej.

Wobec tego, że sąd apelacyjny, który ma przeprowadzić rewizję procesu von Papena, jeszcze się nie ukonstytuował, niewiadomo, kiedy zapadnie ostateczna decyzja co do losu Papena.

Tajne „radio Pakistanu"

uprawia agitację muzułmańską w Indiach

Tajna radiostacja „radio Pakistanu", którą słychać dobrze z New Delhi, nadaje obecnie audycje propagandowe Ligi Muzułmańskiej, przeznaczone dla terenów pogranicznych na północno-zachodzie Indii. Władze tych terenów usiłują ustalić, skąd te audycje są nadawane.

Minister zdrowia Indii z ramienia Ligi Muzułmańskiej, Aligarh Ghazanfar Alichan, oświadczył, ze swej strony: „Mamy nadzieję, że osiągniemy nasz cel, to znaczy utworzenie muzułmańskiego państwa Pakistanu i to nie za kilka miesięcy, ale w ciągu niewielu tygodni. Mamy nadzieję, że przekazanie władzy przez brytyjczyków rządowi Indyj odbędzie się spokojnie, ale lepiej, byśmy byli przygotowani na najgorsze.

Beran i Syrowy

skazani na 20 lat więzienia

Rudolf Beran, premier Czechosłowacji za czasów okupacji niemieckiej i były przywódca partii rolniczej, został skazany przez Trybunał Praski — na 20 lat więzienia.

Na taką samą karę został skazany Jan Syrovy, były minister wojny. Trzej inni ministrowie zostali uniewinnieni.

Obrażony dyktator

Franco żąda od Portugalii

wydalenia Don Juana i jego najbliższego otoczenia

LIZBONA (obsł. wł.). Po ostatnim słynnym wystąpieniu gen. Franco, w którym proklamował on Hiszpanię monarchią, a siebie samego głową państwa. pretendent do tronu madryckiego Don Juan ogłosił, jak już donosiliśmy, że nie ma zamiaru kandydować do korony hiszpańskiej w obecnych warunkach, ponieważ nie zgadza się z metodami rządzenia „Falangi" i „ustawodawstwem" gen. Franco.

Jak donoszą z Lizbony — gen. Franco „obraził" się na infanta i postanowił zemścić się na Don Juanie za wypowiedzenie tej niezbyt pochlebnej dla dyktatora opinii. Rząd madrycki wystąpił oficjalnie wobec rządu Portugalii z niedwuznacznym życzeniem wydalenia Don Juana z granic Portugalii. Życzenie to utrzymane jest w formie zdecydowanej sugestii.

Czynniki rządowe Lizbony miały podobno odmówić zadość uczynieniu temu życzeniu odnośnie Don Juana, natomiast w sprawie najbliższego otoczenia infanta — rząd portugalski waha się jeszcze, jakie ma zająć stanowisko.

LONDYN (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutera przywódca hiszpańskiego „Związku Tradycjonalistów" Manuel Fal Gonde, przemawiając na zgromadzeniu byłych członków bojówek generała Franco z okresu wojny domowej, które działały na terenie Navarry, zażądał wolności prasy, zrzeszania się i prowadzenia działalności politycznej.

Fal Gonde potępił projekt ustawy o sukcesji generała Franco, podobnie jak oświadczenie pretendenta na tron Don Juana. Zgromadzeni przyrzekli natomiast poparcie księciu Franciszkowi de Bourbon Parma, którego pragnęliby widzieć na tronie hiszpańskim.

Nasz felieton

O szarych zwolennikach

Premier rządu bawarskiego udzielił wywiadu korespondentowi Reutera. Nikt nie ma nic przeciw temu. Niech mówi. Niech mówi nawet o trudnościach i ciężkich warunkach bytowania swego narodu. Niech wykazuje przyczyny, które się składają na ten stan rzeczy. Niech śmiało i odważnie powie, co sprawił hitleryzm. Niech pokaże drogę, w jaki sposób Niemcy najszybciej dojdą do równowagi. Przez wytrzebienie u siebie ideologii nazistowskiej, przez poniechanie odwetowej propagandy, przez poprzestanie wywrotowej podziemnej działalności i prawdziwą demokratyzację życia począwszy od szkół i ochronek dla dzieci. Ale premier bawarski zobaczył zło zupełnie gdzieindziej.

Premier Erhard jest przywódcą najsilniejszego w Bawarii ugrupowania politycznego, działającego pod firmą partii chrześcijańsko - demokratycznej. Najprzód zaczął narzekać na niskie racje chlebowe, wynoszące 10 kg. chleba miesięcznie na głowę. Rzeczywiście nie jest to za wiele. Ale w porównaniu z 4 kg., które Niemcy dawali ludności w krajach przez siebie okupowanych, zdaje się, nie jest tak strasznie. Pana premiera denerwuje również bardzo mocno wzrastające zaludnienie, na które składa się niepowstrzymana fala uchodźców ze wschodu. Na to już nie ma rady. Trzeba skończyć z teorią piątej kolumny. Niemcy już muszą sami utrzymywać swoich obywateli. Nie ma takiego kraju w Europie, który by MÓGŁ I CHCIAŁ ŻYWIĆ przyszłych swoich pogromców.

A teraz druga sprawa. W czym dopatruje się premier bawarski przyczyny tej ciężkiej dla Niemców obecnie sytuacji? Nie w wyniku ich polityki i długoletniego panowania zbrodniczego hitleryzmu. Nie w prowadzeniu zaczepnej wojny, która kosztowała miliony ofiar i zburzyła życie pozostałym milionom, ale w zgoła czym innym. On domaga się w pierwszym rzędzie zmiany artykułu ustawy, mówiącej o denazyfikacji, który zakazuje byłym członkom partii narodowo - socjalistycznej wykonywanie swej normalnej działalności z okresu przed procesem. Zdaniem Erharda, większość podsądnych (tylko broń Boże, nie oskarżonych) to tylko SZARY TŁUM ZWOLENNIKÓW HITLERA, a ponieważ w pierwszej kolejności rozpatrywane są sprawy poważniejsze, znaczna liczba ludzi oderwana została od normalnej swojej pracy.

Chodzi mu przede wszystkim o to, aby NORMALNI HITLEROWCY, CZŁONKOWIE PARTII, objęli w posiadanie i eksploatację swoje dotychczasowe fabryki, warsztaty, zakłady, sklepy i pracownie.

Przede wszystkim należy przywrócić dawny stan rzeczy. Hitlerowcy muszą wrócić do łask. Są to przecież tylko SZARZY ZWOLENNICY. Oczywista. Dać im tylko w pełne władanie majątki a od jutra już zacznie się lepiej. Wzrośnie ich zamożność, poprawi się stan aprowizacyjny, powoli powrócą do formy. Będzie i czas do nawiązania do starych tradycji hitlerowskich, wzmoże się jeszcze bardziej aktywność, ludzie przekonają się, że nie wszystko stracone. Od czasu do czasu wpadnie jakaś pikantna mówka amerykańskiego męża stanu, i nadzieje będą jak najlepsze...

Tak, tak, w miarę jedzenia wzmaga się apetyt. Trzeba go koniecznie poskromić, jeśli nie ma być zapóźno...

WIK

Nowy symbol walki o socjalizm

Dzielnica PPS Elektrownia otrzymała nowy sztandar

Elektrownia Łódzka była ubiegłej soboty świadkiem niecodziennej uroczystości partyjnej, na której odsłonięto nowy sztandar jednego z najaktywniejszych ośrodków ruchu socjalistycznego na terenie Łodzi — Dzielnicy PPS Elektrownia. Pracownicy Elektrowni Łódzkiej mają dobrze zapisaną kartę w historii naszego ruchu na tym terenie. Zarówno lata przedwojennych zmagań z wyzyskiem, lata ciężkiej okupacji hitlerowskiej, jak też poważny i ofiarny wkład elektrykarzy łódzkich w dzieło odbudowy naszego kraju i miasta przez swoją sumienną, od pierwszych chwil wyzwolenia trwającą pracę, dowodzi przywiązania i miłości do sztandarów PPS.

Na akademię przybyło wielu delegatów, członków Wojewódzkiego Komitetu PPS, przedstawicieli dzielnic partyjnych, przedstawicieli bratniej Partii PPR, oraz weteranów walk o niepodległość. Wśród podniosłego nastroju i skupienia, jakie panowało na sali, przewodniczący dzielnicy **tow. Rżewski** zagaił uroczystość, podnosząc uroczysty moment i znaczenie dalszych sztandarów partyjnych, włączających się w las PPSowskich znaków bojowych, idących w imię swoich dotychczasowych pięknych tradycji do walki o socjalizm w niepodległej i odrodzonej Ojczyźnie. Za stołem prezydialnym zasiedli ttow. **H. Wachowicz** — sekretarz wojewódzki PPS, **inż. Taniewski, inż. Wajnberg, dyr. Andrzejak, Zakrzewski i Włodarski.**

Tow. Andrzejak przedstawił zebranym w mocnych słowach historię dzielnicy, która bez względu na okoliczności i dwie okupacje, potrafiła zwycięsko pokonać wszystkie trudności zapisując się uczciwie w historii naszego ruchu jako placówka dobrze zasłużona dla rozwoju kadr PPS i niepodległości swego kraju. Po przemówieniu dokonał tow. Andrzejak odsłonięcia nowego sztandaru i wręczył go wśród entuzjazmu zebranych chorążemu Dzielnicy.

Następnie zabrali głos przedstawiciele ośrodka Polskiej Partii Robotniczej, delegaci naszych dzielnic i organizacji, którzy w wywodach swoich wskazywali na konieczność dalszego pogłębiania polskiej myśli socjalistycznej i wykuwania coraz mocniejszych więzów cementujących jednolity front całej klasy robotniczej, który jest jedyną ostoją przed wszystkimi zakusami pokutującego jeszcze u nas wstecznictwa i reakcji społecznej.

Dłuższe przemówienie sekretarza wojewódzkiego i członka CKW PPS tow. Wachowicza zamknęło kolejkę mówców. Z właściwą sobie swadą i siłą logicznej argumentacji mówił tow. Wachowicz o nieustannym wysiłku potrzebnym do rozprzestrzeniania i pogłębiania w masach robotniczych programu i ideologii Polskiej Partii Socjalistycznej. Mówił on o obowiązkach i aktywności, która powinna cechować każdego żołnierza naszej wspólnej sprawy. Mówca wskazał na dotychczasowy wkład naszej Partii, podsumował jej osiągnięcia i wezwał zebranych do wytrwałego, systematycznego i nieugiętego przestrzegania czystości naszych szeregów i linii politycznej, nakreślającej polskiej klasie pracującej drogę do całkowitego zwycięstwa.

Przemówienia przyjmowane były gorącymi oklaskami obecnych, dających wyraz swojej solidarności z wywodami mówców.

W części nieoficjalnej znakomita orkiestra Elektrowni pod kierownictwem tow. **Jana Piotrowskiego** odegrała z precyzją szereg utworów muzycznych, wśród nich, Czerwony Sztandar, uwerturę Robespiera i arię z Halki, zasługując tym wykonaniem, na rzęsiste oklaski zgromadzonych towarzyszy.

Przebieg uroczystości wykazał, jaką siłę tworzy na terenie Elektrowni dzielnica PPS. Należy podkreślić jej przodujące stanowisko we wszystkich okresach i działach naszej pracy partyjnej. Każda akcja, każdy problem i wszystkie imprezy partyjne na terenie Łodzi znajdują w tej placówce szczere i szerokie poparcie. Dzielnica Elektrownia jest również przodującym zespołem w propagowaniu prasy partyjnej, której rolę i znaczenie znakomicie docenia.

Rady Zakładowe

organizują „Święto Pracy"

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w sali CRDK odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli rad zakładowych.

Na zebraniu tym przewodniczący Związku Zawodowego Włókniarzy tow. Burski omówił przygotowania do obchodu „Święta Pracy" na terenie łódzkich zakładów pracy oraz program projektowanych na dzień 1 maja imprez artystycznych i sportowych. Zorganizowaniem święta Pracy powinny zająć się w pierwszym rzędzie rady zakładowe, w możliwościach których leży udekorowanie świetlic i zorganizowanie w nich popularnych prelekcji na tematy związane z historią i tradycją pierwszomajową.

Związki Zawodowe projektują wyświetlenie szeregu seansów filmowych, zorganizowanie kilku bezpłatnych przedstawień „Krakowiacy i Górale" oraz szereg imprez sportowych.

Po referacie organizacyjnym tow. Burskiego, wywiązała się dyskusja na temat szczegółów technicznych obchodu „Święta Pracy".

W następnej części zebrania, przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej — Madej, złożył sprawozdanie z rocznej działalności Delegatury.

Przed obniżką cen mięsa

i wyrobów masarskich

(t) Okręgowa komisja związków zawodowych zwołała na dzień wczorajszy konferencję w sprawie obniżenia cen na mięso i przetwory mięsne. Na konferencję zaproszono przedstawicieli wydziału aprowizacji oraz cechu rzeźników.

Przedstawiciele związków zawodowych, na podstawie materiałów uzyskanych od wydziału aprowizacji i od terenowych oddziałów związków domagali się obniżenia cen mięsa i jego przetworów o 10 procent. Powołali się przy tym na spadek cen żywca i dalszą tendencję zniżkową nierogacizny i trzody chlewnej na wsi.

Nad poruszoną sprawą wywiązała się długa, ożywiona dyskusja w czasie której przedstawiciel cechu rzeźniczo - wędliniarskiego usiłował wykazać, iż zniżka cen żywca w nieznacznym tylko stopniu odbija się na kosztach produkcji, a zwłaszcza na wyrobie wędlin. Wobec tego OKZZ wysunęła kompromisową propozycję, aby cennik na mięso i wędliny obniżony został natychmiast przynajmniej o 5 procent. Przedstawiciel cechu, nie posiadając pełnomocnictw, oświadczył, iż sprawę tą przedstawi na ogólnym zebraniu cechu rzeźników i udzieli odpowiedzi najpóźniej do dnia 25 bm.

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego zawiadamia wielkich odbiorców energii elektrycznej na terenie Okręgu (o mocy zgłoszonej powyżej 25 kW), że na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9.IV.1947 r., taryfa dla tych odbiorców otrzymuje nowe brzmienie i obowiązuje od 1.IV.1947 r. Mianowicie, opłata stała za moc zgłoszoną zmienia się w zależności od ilości mocy zgłoszonej:

za pierwsze 100 kW mocy zgłoszonej 480 zł/kW miesięcznie
za następne 100 kW mocy zgłoszonej 400 zł/kW miesięcznie
i t. d. do........ zgłoszonej 120 zł/kW miesięcznie

i opłata za energię zmienia się też w zależności od zużytej ilości energii:

za pierwsze 10.000 kWh zużyto w danym miesiącu 3.60 zł/kWh
za następne 10.000 kWh zużyto w danym miesiącu 3.00 zł/kWh
i t. d. .... 0,60 zł/kWh

Za moc pobraną ponad zgłoszoną dodatek 50%. Taryfa ta obowiązuje po stronie wysokiego napięcia, po stronie niskiego napięcia dodatek 10%.

Opłata powyższa obowiązuje przy średnim spółczynniku mocy — 0,80. Za każdą jedną setną zmniejszenia spółczynnika mocy w granicach 0,80 — 0,60 dolicza się do rachunku 2% całej należności i poniżej 0,60 4% całej należności. Za każdą jedną setną spółczynnika mocy powyżej 0,80 odbiorca otrzymuje bonifikatę 1,0% pełnej wartości rachunku.

Goście francuscy w Łodzi

Przebywająca od kilku dni w Polsce wycieczka wybitnych intelektualistów katolickich z Francji przy końcu tego tygodnia, po zwiedzeniu Ziem Zachodnich, przybędzie do Łodzi. Między gośćmi znajduje się znany pisarz Stanisław Fumet, redaktor pisma katolickiego „Temps Présent", ksiądz Glasberg, którego Łódź gościła już w zeszłym roku, ksiądz Symon Ligier, oraz ojcowie: André Depierre i Bonaventura.

W czasie pobytu w Łodzi goście wygłoszą odczyty. Redaktor Fumet o **Bodelairze, jako etyku i estetyku,** ksiądz Ligier o **Rozwoju katolicyzmu społecznego we Francji,** a ojciec Depierre: **Kościół we Francji wobec powojennych zagadnień człowieka.**

PREZYDENTOWI m. ŁODZI

Tow.

Eugeniuszowi Stawińskiemu

Z POWODU ŚMIERCI OJCA — WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

SKŁADA

OKRĘGOWA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w ŁODZI.

PREZYDENTOWI m. ŁODZI

Tow.

Eugeniuszowi Stawińskiemu

Z POWODU ŚMIERCI OJCA JEGO, SKŁADA WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO ODDZIAŁ w ŁODZI.

Pisarz, książka i czytelnik

Rozmowa ze Stanisławem Dygatem

„Jezioro Bodeńskie" stało się niewątpliwie wydarzeniem literackim w życiu kulturalnym naszego kraju. Jest to jedna z niewielu powieści, które doczekały się już tłumaczeń na obce języki. Autora książki, Stanisława Dygata spotkało ostatnie dodatkowe wyróżnienie. Jury konkursowe „Tygodnia" w składzie: Jarosław Iwaszkiewicz, Michał Rusinek, Juliusz Żuławski, Jerzy Wyszomirski i Zbigniew Mitzner przyznało nagrodę literacką za najlepszą książkę w latach 1945—46 Stanisławowi Dygatowi za „Jezioro Bodeńskie" i Jerzemu Szaniawskiemu za „Dwa teatry".

Chcemy podać naszym czytelnikom ciekawsze informacje na temat nagrodzonej książki i dlatego prosimy autora o kilka informacji. Chętnie godzi się na pogawędkę.

Nawet pobieżna znajomość literackich pozycji wydawniczych w Polsce wskazuje, że zawarta w nich treść wiąże się ściśle z najbliższymi przeżyciami autorów w czasie okupacji. Dlatego właśnie chcemy się dowiedzieć, ile osobistych, autentycznych przeżyć zawartych jest w utworze Dygata?

— Byłem w dwu obozach — odpowiada autor „Jeziora Bodeńskiego". W książce jest syntetyczny obraz całości. Autentyczne w mojej powieści jest tło i w ogóle warunki, panujące w obozie. Postacie w głównych zarysach są prawdziwe, ale dużo w ich pełnym obrazie jest syntezy, na którą złożyło się wiele obserwacji poszczególnych ludzi. Wydaje mi się, że tylko takie postacie powieściowe zdolne są zawrzeć w sobie sens doświadczeń życiowych i pokazać czytelnikowi prawdę — oczywiście literacką.

W życiu ludzi z „Jeziora Bodeńskiego" kobiety odgrywają dużą rolę, nie tylko zresztą jako obiekty miłosnych uniesień. Ciekawi nas w związku z tym sprawa, ile jest wkładu osobistego autora w przeżycia obozowe?

To jest zagadnienie raczej pomysłów literackich, niż osobistych przeżyć — odpowiada Dygat. Doświadczenia własne związane z tym zagadnieniem łączą się raczej z przerzutami uczuciowymi z okresu przedwojennego do ciężkich warunków obozowych... — kończy autor po namyśle.

A propos ciężkich warunków obozowych. Czym wytłumaczyć można fakt, że książka, która opisuje życie w obozie o stosunkowo znośnym regulaminie wewnętrznym, zyskała w Polsce tak duży rozgłos.

Autor gubi w tej chwili swobodę mówienia i wykręca się zdawkowymi uwagami. Rozumiemy to skrępowanie. Jest to przecież sprawa talentu, o której trudno mówić samemu.

Interesuje nas jeszcze jedna sprawa bezpośrednio związana z „Jeziorem Bodeńskim". Który z bohaterów powieści żyje dziś nieksiążkowym oczywiście życiem, ciesząc się z ocalenia i możliwości pracy.

Jest taki. W mojej powieści odegrał on rolę dziwaka. To Roullot. Niedawno dowiedziałem się, że mimo uśmiercenia go w powieści, przebywa w Polsce i cieszy się dobrym zdrowiem.

Na zakończenie chcemy coś wiedzieć o zamierzeniach literackich młodego pisarza.

Zamierzeń mam dużo — odpowiada żegnając się. Piszę powieść pod tytułem „Pola Elizejskie". Mam pomysł wydania cyklu krótkich opowiadań, nieprzekraczających stu wierszy. Jest to trudny rodzaj literacki, ale jestem dobrej myśli (p.).

Konferencja

aktywu powiatowego PPS w Piotrkowie i Sieradzu

W niedzielę, dn. 20 b.m. odbyła się liczna konferencja starych, wypróbowanych działaczy — pepesowców z terenu powiatu piotrkowskiego, spółdzielców i chłopów, którzy w PPS widzą realizatorkę życzeń ludności wiejskiej.

Referat o sprawach gospodarczych i spółdzielczych wygłosił tow. Kępa - Różycki, sprawy polityczne omówił tow. Dobruś. Po dyskusji, w której żywy udział brali przedstawiciele ludności wiejskiej — odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono konferencję.

We wtorek, dnia 22 b.m. odbyło się liczne zebranie aktywu powiatu sieradzkiego i Zduńskiej Woli. Referat o sprawach rolnych oraz gospodarczy wygłosił tow. Kępa - Różycki, sprawy zawodowe omówił tow. Jaszczurski, spółdzielcze tow. Berent.

Po referatach odbyła się dłuższa dyskusja.

W uznaniu zasług

Zarząd Sekcji Lekarzy przy Związku Zawodowym Służby Zdrowia, w dowód uznania zasług położonych w dziedzinie podniesienia zdrowotności m. Łodzi, nadał dyplomy członków honorowych Sekcji Lekarzy ZZPSZ dwóm nowym towarzyszom: wiceprezydentowi m. Łodzi Eugeniuszowi Ajnenkielowi oraz naczelnemu lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi dr Ryszardowi Kunickiemu, który od lat 45 zajmuje się społecznym lecznictwem.

Ośrodek żeglarski

w Rudzie Pabianickiej

(a) Na walnym zebraniu oddziałów Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi po referacie dr. Szymankiewicza na temat zadań LMK, prezes oddziału — Stolarski po sprawozdaniu z rocznej działalności organizacji omówił plan prac na rok 1947-8.

Czołowym zadaniem LMK jest przygotowanie kadr żeglarzy i modelarzy morskich. Najlepiej rozbudowane są koła szkolne LMK. których na terenie Łodzi znajduje się 29 i zrzeszają ok. 6 tys. młodzieży. W sezonie letnim projektuje się zorganizowanie kursu przeszkolenia wodnego. dla młodzieży. Ośrodkiem szkoleniowym na ok. 450 osób w chwili obecnej jest jezioro Gopło, dokąd sprowadzone zostaną z wybrzeża jachty, motorówki itp. Oddział łódzki projektuje założenie własnego ośrodka szkoleniowego na jeziorze w Rudzie Pabianickiej, o którego wydzierżawienie toczą się pertraktacje z Zarządem Miejskim.

Do innych projektów LMK należy zorganizowanie szeregu wycieczek na wybrzeże szczególnie w okresie Święta Morza. Poza tym LMK zamierza przystąpić do zorganizowania ośrodka szkoleniowego prelegentów, którego kierownictwo obejmą oficerowie marynarki.

PIEKŁO ZA ŻYCIA

Kolonia karna na Wyspie Diabelskiej ulegnie likwidacji

Francja zdecydowała się wreszcie zlikwidować kolonię karną na Wyspie Diabelskiej.

Nazwa „Diabelska" pasuje istotnie doskonale do tej czarnej, surowej, spalonej słońcem skały, której straż stanowią całe zastępy sępów, patrolujących dokoła brzegów, czyhając na żer.

Więźniowie pracują w dżungli i w mieście Cayenne, położonym na jej skraju. Teren więzienia nie jest ograniczony zwojami kolczastego drutu. Nie potrzeba też licznych straży. Jadowite węże, dzikie zwierzęta i całe roje owadów, rozsiewających epidemie, uniemożliwiają ucieczkę skazańcom. Ucieczka jest oczywiście jedynym marzeniem każdego więźnia, lecz urzeczywistnienie tego marzenia jest niemal niepodobieństwem. Tysiące więźniów próbowało uciekać i tysiące padło z głodu, porażenia słonecznego, lub zamordowanych zostało przez dzikie zwierzęta lub węże.

JEDYNY UCIEKINIER

Dotychczas z Wyspy Diabelskiej udało się uciec jednemu tylko więźniowi, bandycie paryskiemu, Dieudonné. Uciekał on z kolonii trzykrotnie.

Za pierwszym razem udało mu się dotrzeć do Brazylii, gdzie jednak został wydany w ręce władz francuskich i z powrotem odesłany na Wyspę. Drugim razem dostał się do Venezueli. Zdradził go jednak jakiś krajowiec, który znał go z kolonii, i odesłano go znów do więzienia, gdzie został straszliwie obity i wtrącony na miesiąc do ciemnego, wilgotnego lochu.

Ale Dieudonné nie był z tych, których można złamać. Skazany był za morderstwo, którego nie popełnił i pragnienie wznowienia procesu dodawały mu sił i odwagi. Przybywszy ponownie do Brazylii po nieprawdopodobnie uciążliwej drodze, udał się do pewnego dziennikarza, któremu za wyszukanie mu schronienia i dostarczenie środków utrzymania i odbycia dalszej podróży — Dieudonné po prostu sprzedał swą historię. Historia ta opublikowana przez dziennikarza brazylijskiego, wywołała wielką sensację w całym świecie, który dowiedział się prawdy o Wyspie Diabelskiej.

DOŻYWOTNIA KARA

Każdy więzień, który odsiedział już karę, musiał pozostać jeszcze na Wyspie Diabelskiej przez taki długi przeciąg czasu, jaki spędził tam, w obozie karnym. Były więzień, był więc teoretycznie „wolny", ale nie mógł wrócić do domu i właściwie skazany był na śmierć głodową. Wypuszczony z obozu, nie otrzymywał więcej swych porcji żywnościowych i nikt nie dbał o to, jak urządzi się, gdzie zamieszka i z czego będzie żył.

Zagadnienie tych „wolnych" skazańców poruszyło opinię świata. By zająć się ich losem, umożliwić im wystawienie choć najprymitywniejszych baraków mieszkalnych i zapewnić jakąś opiekę sanitarną, przybywać poczęli na Wyspę Diabelską misjonarze, którzy następnie po powrocie do kraju wszczynali akcję, mającą przynieść ratunek tym najnieszczęśliwszym chyba spośród ludzi.

Wreszcie w r. 1938 Francja zgodziła się na przyjęcie z powrotem do kraju pewnej ilości skazańców, którzy odsiedzieli już swą karę. Rząd miał wydać nową ustawę, na mocy której wrócić mieli wszyscy mieszkańcy kolonii karnej na Wyspie, przebywający w Gujanie „na wolności". Wybuchła jednak wojna i cała sprawa poszła w zapomnienie.

JEDYNA KOBIETA

Jedyną kobietą, przebywającą na Wyspie Diabelskiej, była Maria Baret, skazana na deportację, jako niepoprawna przestępczyni, należąca do jednej z najkrwawszych szajek bandyckich, grasujących w stolicy Francji. W Marii zakochał się na Wyspie jakiś dawny skazaniec, i gdy odsiedziała swe osiem lat, poślubił ją.

Mąż jej jednak, który spędził na Wyspie 28 lat, dostał obłędu. Początkowo zachowywał się spokojnie, ale w końcu dostał manii prześladowczej. Zdawało mu się, iż żona czyha na jego życie i w końcu rozpłatał jej głowę siekierą, po czym sam pozbawił się życia.

Obecnie kolonia karna na Wyspie Diabelskiej, zostanie skasowana. Więźniowie, którzy już odsiedzieli swą karę powrócą do Francji, jako ludzie zupełnie wolni, a ci, którzy mają pozostać jeszcze zamknięci osadzeni zostaną w innych więzieniach francuskich. Tropikalne przedpiekle, którego sama nazwa przeszywała dreszczem zgrozy, przestanie nareszcie istnieć.

Marlena Dietrich na froncie

Słynna gwiazda z Hollywood występowała w teatrze objazdowym dla żołnierzy

Pewien dziennikarz amerykański przeprowadził rozmowę z Marleną Dietrich, gwiazdą ekranu w Hollywood.

Marlena mówiła o swej pracy podczas wojny w teatrze objazdowym dla żołnierzy, znajdujących się w formacjach przyfrontowych. Artyści przeżywali niecodzienne wrażenia, grając żołnierzom, nieraz w pełnych grozy wypadkach, gdy huk bomb zagłuszał przedstawienie.

Idący w bój żołnierze uwielbiali teatr i byli niezmiernie wdzięczni artystom za ich poświęcenie i odwagę. Marlena Detrich, należąc do takiego zespołu, widziała śmiech i łzy w formacjach przyfrontowych i przeżywała chwile, jakie zna tylko żołnierz.

Niejeden raz groziła jej śmierć, gdy wszystko dokoła padało pod pociskami. Nie danym jej było zginąć. Żyje i ma nadzieję długo jeszcze służyć ojczyźnie i światu swoim niepowszednim talentem. Wbrew plotkom jest w pełni sił i rozkwitu swego talentu. Pracuje teraz dla filmu, po którego ukończeniu, wybiera się na wojaż po Europie. Marlena upewnia, że nie jest tak bogata, jakby być mogła. Ona kocha sztukę i przyjmuje tylko takie role, które odpowiadają jej smakowi artystycznemu.

Najchętniej odtwarzać pragnie role tragiczne w dramatach pełnych smutku i niezaspokojonych tęsknot, których sama wiele w swym życiu zaznała.

(w)

Szkielet i 1 i pół kg. złota

znaleziono pod ruinami warszawskiego domu

W Warszawie przy ul. Żurawiej, dwaj robotnicy znaleźli szkielet mężczyzny, a obok niego rozrzucone rozmaite złote przedmioty ogólnej wagi półtora kilograma.

Szkielet odnaleziony został na schodach wiodących do schronu. Ta okoliczność i znalezione przedmioty złote, jak np. duża ilość złotych monet, złotych obrączek itp., dowodzi, że musiał to być handlarz złotem lub po prostu szabrownik.

Złoto zostało zdeponowane, ale oszacowanie skarbu odwleka się. Dwaj uczciwi znalazcy napróżno czekają na przysługujący im procent od „znalezionego". (w)

Anglicy też już mają dosyć

Monarchia jest przeżytkiem...

Prasa brytyjska o dniu pełnoletności następczyni tronu

Angielska następczyni tronu, Elżbieta, obchodziła w poniedziałek swe pełnolecie. Z okazji tej wygłosiła w Capetown przemówienie, transmitowane przez rozgłośnie amerykańskie.

Prasa angielska poświęciła sporo miejsca temu wydarzeniu. „Daily Worker" też zamieścił życzenia dla księżniczki, lecz jednocześnie podkreślił, że jakkolwiek nic nie ma przeciwko osobie młodej następczyni tronu, jednak musi stwierdzić, że monarchia jest przeżytkiem. Ta forma rządu nie odpowiada ideom 20-go wieku. Każde państwo powinno wybrać szefa państwa z pomiędzy swych najbardziej zasłużonych obywateli.

Jeńcy niemieccy z Francji

zostaną zwolnieni do domu

We Francji przebywa jeszcze 930.000 niemieckich jeńców wojennych, 370.000 z nich wróci jeszcze w tym roku do kraju, reszta zaś w pierwszej połowie roku następnego.

Dla wyrównania ubytku sił roboczych Francja będzie musiała zaangażować w 1947 r. 175.000 pracowników, w następnym zaś 135.000. Robotnicy ci będą się rekrutować spośród cudzoziemców, których Niemcy wywieźli na pracę, oraz dobrowolnie zgadzających się na emigrację Niemców. Francuzi usiłują w dalszym ciągu skłonić część jeńców wojennych do zobowiązania się do pracy we Francji jako wolni robotnicy.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Zabawa w śnieżki

KSIĘŻNICZKA Dudley, w której pałacu zostali tej zimy w tajemniczych okolicznościach okradzeni książę i księżna Windsoru, została niedawno zaproszona, do wzięcia udziału w uroczystości spuszczenia na wodę nowego parostatku angielskiego, jako chrzestna matka.

W dokach wszystko było już przygotowane, a siedmioletni synek księżniczki trzymał butelkę szampana, którą za chwilę matka jego miała rozbić o burtę nowego okrętu. W pobliżu, dwóch młodych robotników portowych obrzucało się kulami śnieżnymi, z których jedna trafiła księżniczkę prosto w twarz. W odpowiedzi na to księżniczka schyliła się i ubiwszy solidną śnieżkę, cisnęła ją w skonsternowanego robotnika.

Mały jej synek, widząc tak wesołą zabawę, zapragnął także wziąć w niej udział i począł obrzucać robotników kulami śniegu, a w pewnej chwili, w rozbawieniu cisnął w jednego z nich zawadzającą mu butelką szampana. Na szczęście robotnik był na tyle zręczny, iż schwycił butelkę w locie.

Księżniczka zaproponowała, by ochrzcić statek śniegiem, a szampanem poczęstować młodych pracowników portowych, z których jednego synek jej o mało nie pokaleczył.

Nocne życie w Pradze

PRAGA zyskała po wojnie opinię najweselszego miasta w Europie. Część społeczeństwa czeskiego nie jest bynajmniej zadowolona z tej frywolnej reputacji, jaką cieszy się stolica Czechosłowacji i w prasie tamtejszej ukazują się coraz częściej głosy, nawołujące do likwidacji szeregu dancingów i nocnych lokali, odwiedzanych przeważnie przez „elementy anty - społeczne" i „rycerzy czarnego rynku".

— „W dobie dzisiejszej — czytamy w jednym z czeskich dzienników stołecznych — gdy każdy obywatel boryka się z poważnymi trudnościami, posiadamy w Pradze 120 lokali nocnych, gdzie tysiące ludzi spędzają całe noce. Wymówka, że w lokalach tych przesiadują przeważnie cudzoziemcy, którzy zostawiają u nas swoje pieniądze, jest tylko niezręcznym wykrętem: cudzoziemcy przyjeżdżają do nas, by załatwiać interesy, a nie, by zwiedzać nasze dancingi. Nasz budżet państwowy żadną miarą nie może opierać się na kwotach, zostawianych za wódkę i zakąski w nocnych lokalach przez tych cudzoziemców, których zresztą jest zbyt mało, by zapełnić każdej nocy 120 stołecznych lokali rozrywkowych".

Autor artykułu w stanowczych słowach piętnuje rażący kontrast między wysiłkiem rządu, zmierzającym do zmniejszenia alkoholizmu, a tolerowaniem takiej ilości nocnych lokali, w których zabawa polega głównie na piciu alkoholu.

Tragiczna śmierć

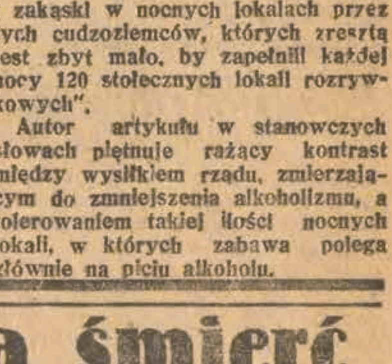
dwu ekscentrycznych dziwaków

Po kilkutygodniowych poszukiwaniach policja nowojorska odnalazła zwłoki niejakiego Langleya Collega, starego ekscentrycznego dziwaka w jego zniszczonym, zapchanym meblami domu w Nowym Jorku. Zwłoki brata jego Homera, znaleziono 21 marca wśród kurzu i śmieci w jego pokoju.

Po dokonaniu tego odkrycia policja usunęła przeszło 100 ton starych papierów. Przy tej akcji oczyszczania natrafiono właśnie na zwłoki Langley'a.

Jak się okazało Langley zmarł jeszcze przed swoim bratem. Wpadł on w jedną z ustawionych przez siebie pułapek, mających na celu bronić go przed ciekawymi intruzami.

U LEKARZA



— Pani ma nadciśnienie.

BIEBOW PRZED SĄDEM

Dziś rozpoczyna się w Łodzi jeden z największych procesów powojennych

Rzopoczynający się dzisiaj w Sądzie Okręgowym proces kata łódzkiego ghetta, osławionego Hansa Biebowa — jeśli chodzi o zasięg zbrodni i masowość przestępstw, wymienionych w sążnistym akcie oskarżenia — zaliczyć można bezsprzecznie do większych tego rodzaju procesów, jakie toczyły się po wyzwoleniu w Polsce.

Hans Biebow, który pełnił w czasie okupacji skromną na pozór funkcję kierownika niemieckiego zarządu ghettem bałuckim, potrafił z tego rzekomo samorządowego i cywilnego stanowiska uczynić odskocznię do okropnych w swej potworności zbrodni wojennych, dokonanych na bezbronnej i zapędzonej za druty kolczaste łódzkiego ghetta ludności żydowskiej. Jego działalność na terenie Łodzi, trwająca od 1 października 1940 do stycznia 1945 roku uczyniła z tego kupca bremeńskiego i gorliwego członka partii narodowo - socjalistycznej, synonim nieludzkiego barbarzyństwa.

To też Hans Biebow ma na swoim sumieniu (jeśli można w tym wypadku w ogóle o sumieniu mówić) — wymordowanie 300 tysięcy Żydów, których wywieziono do obozów śmierci i zagłady, których torturowano bestialsko i zadręczono na śmierć, tylko dlatego, że byli Żydami.

Hansa Biebowa, jako wyraziciela destrukcyjnych sił wstecznictwa i zła, jako reprezentanta „narodu panów" i butnego imperializmu niemieckiego spotka niewątpliwie taka sprawiedliwość, jak i innych zbrodniarzy niemieckich, którzy stanęli przed obliczem Trybunałów Reczypospolitej. O tym wiedzą wszyscy, to rozumieją korespondenci pism i agencji zagranicznych i krajowych, którzy zjeżdżają się na dzisiejszy proces. Jeżeli jednak będziemy wraz z nimi z wielką uwagą przysłuchiwać się rozprawie, uczynimy to, dlatego, ponieważ na tle ponurych obrazów przeszłości, jakie podczas procesu zostaną na nowo wskrzeszone w relacji naocznych świadków, wreszcie na podstawie wyników mozolnego śledztwa, potrafimy jeszcze raz uzmysłowić sobie całą nikczemność hitleryzmu.

Prócz przewodniczącego sądu o winie oskarżonego Hansa Biebowa orzekną dwaj ławnicy — przedstawiciel ludności polskiej i władz samorządowych Łodzi, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, tow. Edward Andrzejak i przedstawiciel ludności żydowskiej — prezes Woj. Komitetu Żydowskiego, Mirski. Komplet sądzący w takim składzie niewątpliwie potrafi należycie ocenić zbrodnie Biebowa i wymierzyć mu, jako uosobieniu hitleryzmu, na podstawie prawa polskiego taką karę na jaką sobie zasłużył.

Akt oskarżenia, który popierać będzie prokurator Jerzy Lewiński, zawiera krótkie, ale jakże wymowne sformułowania zbrodni, na jednej kartce maszynopisu.

Konkretnie biorąc, potworowi Biebowowi zarzuca się, że w Łodzi, na terenie województwa łódzkiego i poznańskiego w granicach tzw. Warthegau, idąc na rękę władzy niemieckiej jako zarządca ghetta, działał na szkodę osadzonej przemocą w ghettach ludności żydowskiej, a w szczególności brał udział w moralnym i fizycznym znęcaniu się nad nią, w wywiezieniu około 300.000 Żydów do obozów śmierci w Chełmie nad Nerem i in. niemieckich obozów zagłady oraz kierował masowym rabunkiem mienia, zwłaszcza odzieży i kosztowności odbieranych Żydom. Oskarżenie zarzuca mu również dokonywanie zabójstw Żydów, a w szczególności udział w morderstwie dr. Wajskopfa.

Na proces dzisiejszy prócz ekspertów i tłumaczy wezwano 26-ciu świadków, przeważnie ocalałych w ostatniej grupie z ghetta. Żydów. Rozprawa, jak się przewiduje, potrwa cały tydzień.

STG.

Wykłady TUR-u

23.4. r.b. Piksin. — Zakończenie cyklu odczytów — prof. Makarczuk.

23.4. r.b. Szpital Kliniczny. — „Zagadnienia kultury współczesnej" — ob. Żmogrodzka.

24.4. r.b. Eisert i Schweikert. — „Czy grozi nam koniec świata" — ob. Sobczyński.

20.4. r.b. — Ł.Z.P. Dziewiarskiego. — „Ustroje społeczne" (3 wykł.) — tow. Cichocka.

24.4. r.b. Gazownia Miejska. — „Wiadomości o Polsce współczesnej" — prof. Makarczuk.

26.4. r.b. godz. 12.15. — Państw. F-ka Apaartów Elektr. — „Polska w nowych granicach" — prof. Makarczuk.

27.4. r.b. Krusche i Ender w Pabianicach — „Polska w nowych granicach" — prof. Makarczuk.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8-my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł. Nr Nr 16761 (padła w Warszawie)

27879 (padła w Bydgoszczy).

po 100.000 zł. Nr Nr 3359, 16817, 24869, 29034, 38072, 50939,

po20.000 zł. Nr Nr 2223, 2525, 6306, 8062, 12389, 13008, 16640, 21416, 25855, 32531, 38255, 48148, 52158, 52510, 54188,

po 10.000 zł. Nr Nr 2145, 2690, 7202, 8507, 9642, 10285, 10361, 11306, 11345, 11695, 12657, 12912, 14684, 15845, 17444, 19393, 19936, 21859, 24499, 24556, 24732, 25045, 25410, 25583, 25798, 27447, 28114, 28985, 31100, 31477, 34145, 34255, 34591, 35116, 35576, 36168, 36914, 37071, 37426, 39492, 41331, 41630, 43497, 45036, 51251, 52231, 52816, 53416, 54210, 54282, 55473, 55542, 56083, 58836, 60461, 60735, 61061, 62458, 64709, 64861, 66810, 69615.

Wygrane po 5000 zł Nr Nr: 82 1004 197 437 443 2145 3150 3424 4089 5199 6433 7275 8230 8310 9114 9369 9608 10175 10646 10916 11237 13152 13209 13306 13540 13851 13960 15228 15570 16226 16255 16553 17581 17924 18464 18915 20268 20790 20962 22373 22830 23153 24686 24752 25624 25847 26205 26273 26447 26980 26983 27128 29270 27358 28219 28236 28358 28433 28896 29596 29657 29952 30030 30187 30360 30434 30445 31012 31532 32433 32562 34107 34471 35939 36193 36570 37013 38468 38868 39000 39082 39178 40480 40936 41026 41858 42424 43128 43356 43538 43669 44933 45529 45950 46339 46560 46618 46723 47172 47774 47979 48679 49309 50205 50287 50783 51222 51526 51937 54009 55091 55610 56051 57997 58759 59220 59593 59810 59954 60012 60185 60768 60987 61300 61829 61920 62865 63651 65368 65466 65778 66252 66640 66843 69040 69340 69392 69586.

Wygrane po 3.000 zł NrNr 1128 1480 1665 1746 1815 2500 3759 4306 5840 5948 6448 6497 6614 7063 8292 9549 11353 12854 13142 13244 13528 15397 16417 16631 17587 21196 21820 22043 23617 24323 24609 25370 25667 25922 28211 28717 28847 28897 28924 29001 30263 31865 32174 32445 32475 32640 36155 36397 37747 38716 39186 40022 40918 41119 41713 41759 42278 42332 42585 43129 43535 43899 44129 44166 44971 45643 46700 48187 50184 50431 50615 50730 50761 53101 54432 54967 54996 55831 56043 56046 56590 56727 56971 57133 57466 57550 58924 58995 59760 62016 63170 64031 64171 64575 64833 64840 65123 65681 65831 66033 66371 66486 66543 67298 68095 69025 69094 69297 69535

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 3-go dnia ciągnienia

53175 394 458 76 514 29 97 626 41 51 75 86 712 21 24 54010 43 80 116 17 54 244 362 459 85 523 60 703 26 43 63 92 93 809 909 55015 51 58 163 90 99 266 414 31 80 81 622 35 44 713 53 96 881 98 906 48 56 85 56114 79 256 69 328 30 407 33 92 637 63 69 741 82 960 65 57026 54 90 124 93 347 463 64 526 35 601 84 706 16 61 98 827 29 90 909 58022 36 89 167 214 30 99 341 51 485 87 514 85 608 10 26 635 79 781 824 52 917 59023 58 193 237 49 67 74 365 436 75 520 24 632 51 69 741 74 77 97 819 867 901

60019 45 101 79 88 282 356 74 443 510 78 85 92 634 69 81 736 45 57 78 92 828 44 901 18 99 61030 87 171 223 81 85 86 350 584 747 68 842 62085 126 280 544 57 65 657 709 12 844 49 76 63075 80 127 67 78 88 268 300 62 456 62 70 72 590 695 748 60 867 72 922 64077 124 75 281 334 52 415 47 506 32 78 81 605 50 83 807 73 65033 79 82 98 101 04 69 307 94 452 77 640 42 79 703 09 24 57 66111 27 28 82 280 517 77 666 753 811 984 67012 170 464 77 89 658 62 96 717 865 920 68015 51 65 139 222 43 63 323 47 416 84 99 556 59 84 87 614 70 71 84 701 05 33 69 886 69002 26 37 170 76 80 238 88 98 304 25 29 37 513 604 12 95 786 849 98 913 53 69972

Wygrane po 2.000 zł z 4-go dnia ciągnienia

134 246 436 537 638 743 856 916 23 1025 46 107 18 211 23 309 30 62 422 24 31 48 1528 80 92 625 44 51 68 710 13 56 99 838 82 964 72 79 82 2059 110 63 82 213 62 319 35 59 69 75 91 426 34 503 52 613 41 714 3047 49 91 127 57 65 208 28 38 314 464 520 42 66 90 604 745 89 801 87 923 4063 90 103 31 81 211 92 300 571 79 620 61 83 88 709 815 76 5026 96 399 449 75 79 570 79 628 57 70 749 901 66 6236 418 24 79 653 96 761 93 7010 12 42 58 231 36 45 84 320 35 57 58 93 7402 04 36 42 68 70 98 533 49 622 68 74 75 79 701 20 820 923 8009 31 47 120 45 48 74 233 97 306 11 64 66 404 05 41 73 505 60 95 613 61 92 703 62 80 840 82 961 9106 66 85 201 54 301 50 91 415 61 505 77 81 603 47 63 66 83 794 835 76 964 81

10082 154 73 219 20 45 320 531 68 97 11112 40 255 67 89 96 320 22 25 27 89 416 49 507 21 33 654 63 720 25 820 30 31 71 80 949 72 12094 146 72 99 206 39 64 88 305 10 511 24 67 603 49 74 713 812 31 48 78 994 13015 38 63 121 30 75 209 73 79 307 08 423 34 37 603 751 57 99 818 29 38 54 69 911 28 29 59 14020 38 58 93 113 82 20[illegible] 16 99 344 89 410 70 90 97 526 75 65[illegible]

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W ramach akcji 1-szo Majowej na wspólne zebranie Kół PPS i PPR w dniu dzisiejszym deleguje się:

Koło przy f. „Setten i Mars" — godz. 16 — tow. Fandrych Marcin.

Koło przy f. Z.Z.G. „Schweikert" — godz. 15.30 — tow. Wróblewski Wikt.

Koło przy f. P.Z.P.W. Nr. 25 — godz. 16 — Chałaj.

Koło przy f. P.Z.P.B. Nr. 1 — godzina 14 — Potkański Józef.

Koło przy f. P.K.S. — godz. 14,30 — Misztal Andrzej,

Koło przy f. P.Z.P.B. Nr. 3 „Geyer" — godz. 13,30 — red. Karaczewski.

Koło przy f. Fabr. Pończ. „Kebsz" — godz. 15,30 — mag. Bankowicz.

Koło przy II K. M.O. — godz. 8 — tow. Lenartowicz.

Koło przy f. P.F.K. Ośrod. Nr. 1 — godz. 13.30 — tow. Olasik Zenon.

Koło przy f. Zjedn. Konfekc. Nr. 20 — godz. 15 — tow. Królikowska.

Koło przy f. C.Z. Mat. P.W. — godz. 1630 — tow. Walasik Cz.

Koło przy f. P.Z.P.B. Nr. 21 — godz. 13.15 — tow. Zawieja Jan.

Koło przy f. P.L.W.D. — godz. 16 — tow. Makarczuk.

Koło przy f. F.W.D. Seide — godz. 14 — tow. Linecki Stefan.

Koło przy f. Fabr. Tryk. A. Zellmer — godz. 12 — tow. Woźniak Teodor.

Koło przy f. Urząd Zatrudnienia— godz. 15 — tow. Pieńkowski Eug.

Koło przy f. Ośrod. Konfekc. Nr. 2 — godz. 13.30 — tow. Bugajski Edm.

Koło przy f. P.Z.P.B. Herak—godz. 13 — tow. pos. Kowalski J.

Koło przy f. P. Fabr. Nr. 4 — godz. 16 — tow. Krzywonek St.

Koło przy f. „Pikielny" — godz. 13.30 — tow. Lauks Piotr.

Koło przy f. Państw. Browar Nr. 1 — godz. 15 — tow. dr. Strojnowski S.

Koło przy f. „Cewka" — godz. 13 — tow. Pietrzak St.

WYDZIAŁ KOBIECY W.K.P.P.S.

W dniu 25 b.m. o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy Śródmieście-Lewa, ul. Narutowicza Nr 28 — odczyt tow. Markowskiej Jadwigi p. t. „Pierwszy Maj Święto Pracy".

KURS dla działaczek społeczno - politycznych organizuje Wydział Kobiecy W.K. P.P.S. Początek kursu 7 maja r.b.

Wykłady będą się odbywać w poniedziałki i środy w godz. od 18-ej do 20-ej.

Zgłoszenia należy kierować pisemnie lub telefonicznie (telefon 277-45) do 25 b.m. Wydział Kobiecy W.K. P.P.S., ul. Narutowicza 28.

ZEBRANIE PPS-ców PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje w lokalu Dzielnicy „Śródmieście - Lewa" ul. Narutowicza 28 w dniu 25 b.m. o godzinie 18-ej zebranie wszystkich PPS-ców przemysłu skórzanego, mianowicie: pracowników garbarń i rymarni, szewców i cholewkarzy oraz pracowników fabryk obuwia.

Obecność wymienionych na zebraniu obowiązkowa.

DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA" ul. Andrzeja Struga 46 zwołuje w lokalu dzielnicy w dniu 23 b.m. o godz. 18 min. 30 odprawę przewodniczących i sekretarzy kół fabrycznych. Sekretarze Kół powinni przybyć na odprawę wraz z łącznikami uroczystości 1-szo Majowych oraz z jedną delegatką z każdego Koła.

KOMITET DZIELNICY P.P.S. Pracowników Spółdzielczych zwołuje na czwartek dnia 24 kwietnia r.b. o godz. 18.30 w sali RKS TUR przy ul. Zachodniej 43 Ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Referat na temat Święta 1-go Maja wygłosi tow. Kępa - Różycki.

Towarzyszy Przewodniczących i Sekretarzy poszczególnych kół zobowiązujemy do dopilnowania, by wszyscy nasi członkowie wzięli obowiązkowo udział w tym zebraniu.

DZ. ZIELONA ul. Południowa 65 — godz. 17 — Szkoła Partyjna — tow. red. Timofiejew Grzegorz.

Koło C.Z.P.W. — ul. 6-go Sierpnia 4 — godz. 16.30 — tow. mjr. Dobrowolski Kornel.

GDZIE NALEŻY REJESTROWAĆ KARTY ŻYWNOŚCIOWE R. C. A.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi podaje do wiadomości, że już na miesiąc maj Zarząd Miejski wydaje zakładom pracy podlegającym Ministerstwu Przemysłu, kartki żywnościowe z oznaczeniem R. C. A.

Karty żywnościowe z oznaczeniem „R. C. A." należy rejestrować i realizować wyłącznie w poniżej podanych sklepach rozdzielczych:

I.

Punkty rozdzielcze P. S. S. przy zakładach pracy.

Nr sklepu	adres	
501	Księży Młyn 14	(Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 1)
502	Próchnika 1	(Zjedn. Fabr. Art. Techn.)
503	Dowborczyków 37	(B-cia Dietzel)
504	Kątna 20/22	(Zjedn. Przem. Jedw. Nr 4)
505	Przędzalniana 71	(Państw. Fabr. Apar. Elektr.)
506	Piotrkowska 210	(Państw. Zakł. Baw. Nr 6)
508	Kątna 39/41	(Państw. Z. Baw. i Wełn. Nr 22)
510	Sienkiewicza 11[illegible]	(Fabr. Odzieży „Warta")
511	Piotrkowska 27[illegible]	(Państw. Z. Przem. Baw. Nr 11)
512	Kilińskiego 2	(P. Z. Przem. Baw. Nr 8)
513	Piotrkowska 170	(Bauer Odl. Żelaza i F. Maszyn)
514	Piotrkowska 282	(P. Z. Przem. Baw. Nr 3)
515	Żwirki 19	(P. Z. Przem. Wełn. Nr 2)
516	Wólczańska 50	(Wytwórnia Odzieży)
518	Siedlecka 1	(P. Z. Przem. Wełn. Nr 28)
519	Gdańska 43	(P. Z. Przem. Weł. Nr 26)
520	Al. 1-go Maja 31/33	(„Bex")
521	Wodna 23	(P. Z. Przem. Baw. Nr 21)
522	Piotrkowska 51	(C. Z. P. W.)
523	Armii Czerwonej 72	(Widzewska Manufaktura)
524	Al. Kościuszki 23/25	(P. Z. Przem. Dziew.)
526	Sienkiewicza 65	(F-ka Pończoch)
527	Wólczańska 73	(Państw. Przeds. Transportowe)
528	Piotrkowska 102	(P. Przem. Konfek. Nr 20)
529	Targowa 27	(P. Wyt. Pap. Wartośc.)
530	Kątna 6/8	(P. Z. Przem. Baw. Nr 18)
531	Łąkowa 23	(P. Z. Przem. Baw. Nr 9)
532	Wólczańska 206/8	(F-ka Czółenek Tkackich)
517	Klińskiego 102	(P. Z. P. Jedw. Gal.)
509	Św. Krzyska 11	(Günthner i Szwarc)
547	Dowborczyków 17	(Finster)

II.

Punkty rozdzielcze P. S. S. w Łodzi.

2	Rzgowska 59	4	Przędzalniana 91
15	Rzgowska 101	23	Felsztyńskiego 12
24	Piękna 41	25	Limanowskiego 115
40	Nowotki 59	41	Zgierska 85
44	Napiórkowskigo 65	50	Rzgowska 159
54	Nowotki 131	59	Abramowskiego 14
67	Tuszyńska 81	72	Nowo-Zarzewska 49
73	Rokicińska 13	78	Wólczańska 119
91	Sosnowa 20	95	Nowo-Zarzewska 34
96	Ludwiki 7	109	Senatorska 34
118	Łąkowa 12	114	Kątna 50
125	Kilińskiego 227	154	Różyckiego 13
93	Limanowskiego 80	174	Piotrkowska 228
183	Rzgowska 37	189	Napiórkowskiego 114
197	Limanowskiego 146	66	Gdańska 150
52	Radwańska 31	46	Kilińskiego 153
267	Wólczańska 251	63	Wileńska 33/35
71	Wólczańska 228	48	Targowa 19
7	11-go Listopada 86	88	Pl. Zwycięstwa 12
104	Nawrot 38	129	Żeromskiego 23
22	Ogrodowa	36	11-go Listopada 51
30	Drewnowska 38	31	Mielczarskiego 5
190	Zarzewska 45		

III.

Punkty rozdzielcze P. S. S. w Radogoszczu.

149	Św. Teresy 30a	93	Julianowska 13

IV.

Punkty rozdzielcze P. S. S. w Zgierzu.

201	Długa 6	203	Gołębia 25
205	Piątkowska 37	206	Sienkiewicza 47
208	1-go Maja 15	209	Średnia 20
211	Szczęśliwa 21	212	Aleksandrowska 3
214	Konstantynowska 12		

Sklepy fabryczne (konsumy) nie objęte powyższym wykazem, mogą nadal rejestrować karty żywnościowe u siebie z tym, że podają globalny wykaz z odcinkami do P. S. S., Kilińskiego 81, skąd pobierają produkty żywnościowe.



W niedzielę—Szczecin!

Antoni Gałecki snuje dumne plany

ŁKS sprawi niespodziankę.—Musimy podnieść nasz futbol

Najbliższa niedziela przyniesie w rozgrywkach piłkarskich o wejście do Ligi 12 dalszych spotkań, po czym nastąpi przerwa aż do 11 maja.

ŁKS, który na 3 swoje mecze dwukrotnie miał wyjazdy, i w tę niedzielę wybiera się w drogę. Tym razem bardzo daleką, bo aż do Szczecina.

Pocztowy KS, który reprezentuje w rozgrywkach okręg szczeciński nie jest, jak dotąd, zbyt groźnym zespołem. Trzy kolejne spotkania zakończyły się trzema zdecydowanymi jego porażkami. Z tygodnia na tydzień jednak pocztowcy poprawiają się wyraźnie. W ostatnim meczu z Wartą, której ulegli tylko 4:0 mieli bardzo dobre momenty i napewno sprawią w ciągu rozgrywek nie jedną jeszcze niespodziankę. Jesteśmy spokojni wprawdzie o losy ŁKS-u, ale nie wróżymy mu zbyt łatwego żywota.

Zdają sobie z tego sprawę i sami ŁKS-iacy, toteż na wczorajszym treningu był ich prawie pełen komplet. Brakło jedynie Styczyńskiego, któremu w tym dniu „wypadł" ślub kogoś z rodziny.

Trening prowadził Antoni Gałecki. Rozmawialiśmy z nim, po treningu.

— Zapowiadam Panu, że jeżeli chłopcy będą tak pracować jak teraz, sięgniemy wysoko. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z braków i wad naszego zespołu, ale pracujemy aby je usunąć.

— Wkrótce już bo 4 maja kończy się nieszczęśliwa dyskwalifikacja Łącza i ten doskonały dziś zawodnik wróci na boisko. Rozwiązany zostanie w ten sposób problem lewego łącznika.

Poza tym przygotowujemy również rezerwowych. Mamy już dwu dobrych skrajnych pomocników będziemy mieli środkowego napastnika. W ciągu tego sezonu, a być może w pierwszej rundzie rozgrywek, w pełni rozwiniemy nasze możliwości; a są one duże.

W dalszej rozmowie, dowiadujemy się, że Gałecki nie pojedzie do Szczecina, ponieważ nie wypada mu zbyt często opuszczać zajęć zawodowych, które dopiero rozpoczął. Zresztą — jak sam twierdzi para Łuć II — Włodarczyk jest bardzo dobra.

Trener ŁKS był w ub. sobotę i niedzielę w Warszawie na obradach wyszkoleniowych PZPN. W ramach konferencji omówiono plan akcji wyszkolenia kadr instruktorsko-trenerskich.

— Postanowiliśmy wprowadzić kilka stopni trenerów. Będą one następujące — mówi nam p. Gałecki — Przodownik, instruktor, trenera, trener PZPN. Aby uzyskać odpowiedni stopień trzeba nie tylko wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami osobistymi i ukończeniem odpowiedniego kursu — trzeba odbyć również dłuższą praktykę.

— Zamierzeniem naszym jest stworzyć taką sieć instruktorską, aby każdy klub, każda miejscowość miała swego „nauczyciela" piłkarstwa. Istnieje projekt, aby nałożyć na kluby biorące udział w mistrzostwach związkowych, obowiązek utrzymywania przynajmniej przodownika. Bez tego warunku, klub nie miałby prawa uczestniczyć w mistrzostwach.

Plany nasze są szerokie i długofazowe.

Pewnym jest w każdym razie, że w tym roku jeszcze zorganizowane zostaną obozy treningowe dla juniorów z całej Polski oraz obóz dla najlepszych seniorów, którzy stanowić będą grupę olimpijską. Równocześnie przeprowadzony zostanie obóz dla przodowników i instruktorów.

Nasz rozmówca zapalił się. Opowiada z entuzjazmem o planach szkoleniowych, które w efekcie dadzą wielkie podniesienie się poziomu naszego piłkarstwa.

— Możemy i musimy w jak najkrótszym czasie dociągnąć do europejskiej elity — kończy z przekonaniem.

8 zawodniczek—7 działaczy

Reprezentacja czy wycieczka turystyczna?

Gry sportowe w Polsce nie są jeszcze tak popularne, by przynosiły dochody. Imprezy organizowane przez siatkarzy czy koszykarzy z reguły niemal kończą się deficytami. Można się domyśleć również, że wyjazd reprezentacji polskich koszykarek do Pragi na mecz z Czechosłowacją, jak i obóz treningowy zorganizowany przed tym wyjazdem, kosztuje masę pieniędzy. Ale nikomu nie przyszło by napewno do głowy kwestionować sum zainwestowanych w wyjazd naszych sportsmenek.

Jak jednak wynika z informacji, jakie otrzymaliśmy, wraz z drużyną składającą się z 8 zawodniczek wyjeżdża do Pragi aż 7 działaczy.

Czy to nie za dużo cokolwiek? Rozumiemy, że mimo nie wielkich szans można i należy wysyłać drużynę, ale po co łączyć ten wyjazd z podróżami turystycznymi działaczy? Czy sport nasz dysponuje rzeczywiście tak wielkimi sumami, aby robił prezenty najbardziej nawet zasłużonym z nich?

Komunikat Nr. 9 PZPR z dn. 14 kwietnia przynosi w punkcie 4-tym zawiadomienie, że sekretariat związku zawiesza na okres kilkunastu dni swe czynności z powodu wyjazdu kierownictwa do Pragi. To już są kpiny. Więc dla tego że pp. Nowak wyjeżdżają na mistrzostwa, zawiesza się czynności sekretariatu?

Czy może mają również przestać grać i trenować tysiące zawodników i zawodniczek z całej Polski?

Domagamy się bezwzględnej interwencji w te sprawy PUWF-u i wyjaśnień zainteresowanych na czyj koszt i w jakim celu i charakterze wybiera się do Pragi aż siedmiu działaczy!

Rewanż za klęskę

Warszawa grać będzie 3 maja

z reprezentacją naszego miasta

W sobotę 3-go Maja odbędzie się w Łodzi rewanżowe spotkanie piłkarskie reprezentacji naszego miasta z jedenastką Warszawy. W ub. roku Łódź walcząc w dniu PZPN na trzech frontach równocześnie, w Warszawie poniosła sromotną porażkę 6 : 0. W tym roku stolica daje rewanż.

Władze łódzkiego okręgowego związku na ostatnim posiedzeniu wytypowały już zawodników do reprezentacji, pragnąc odpowiednio przygotować drużynę, aby rewanż istotnie się udał.

W bramce zagra prawdopodobnie Depczyński (ZZK), mając w rezerwie Styczyńskiego (ŁKS). Jako obrońców wyznaczono 3 zawodników Włodarczyka i Łucia z ŁKS oraz Gwoździńskiego (ZZK). W pomocy kapitan ŁOZPN ma do dyspozycji dwu ŁKS-iaków i dwu kolejarzy: Czyżewskiego i Pegzo, oraz Korporowicza i Millera.

Napad przypuszczalnie stanowić będą: Hogendorf, Baran, Łuc I, Łącz i Skoczylas.

Byłby to więc cały niemal atak ŁKS-u wzmocniony jednym tylko zawodnikiem ZZK. Wydaje nam się, że koncepcja ta jest o tyle słuszna, iż tak zestawiona drużyna daje gwarancje wzajemnego zrozumienia poszczególnych zawodników.

Nowością będzie występ Łącza, który — jak pamiętamy— po meczu ŁKS-u z Wartą został zdyskwalifikowany na przeciąg 6 miesięcy. Dyskwalifikacja kończy się wprawdzie 4 maja, ale kapitanowi sportowemu ŁOZPN przysługuje prawo skorzystania z jego usług przed wygaśnięciem terminu zawieszenia.

Łącz jest w stałym treningu i znajduje się, jak twierdzą jego koledzy, w znakomitej formie.

Łodzianie pilnie przygotowują się do rewanżu, bowiem wysoka porażka z ub. r. jest tak kompromitująca, że należy ją czemprędzej wymazać.

Nie będzie to zadanie łatwe Warszawa dysponuje stosunkowo dużą ilością dobrych zawodników nie tylko z drużyny mistrza Polski Polonii, ale również jedenastki wojskowego klubu Legia oraz innych A klasowych zespołów. Drużynę stołeczną stanowić będzie napewno bardzo groźnego i trudnego do pokonania przeciwnika.

Zwyciężyć go jednak trzeba— twierdzą łodzianie.

Skład na Pragę

ustalony

Po zakończeniu obozu treningowego w Warszawie, kierownictwo PZPR ustaliło skład drużyny żeńskiej w koszykówce na mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją:

Woźniakiewiczowa, Cichomska oraz Kwaśniewska w obronie, Jaźnicka, Prószyńska, Kacperkowa, Gruszczyńska, Kamecka w napadzie.

Polki poza meczem z reprezentacją Czechosłowacji rozegrają jeszcze 3 spotkania towarzyskie z różnymi zespołami czeskimi.

2 wyścigi kolarskie organizują tramwajarze

W niedzielę, dnia 27 b.r., zgodnie z kalendarzykiem imprez kolarskich zatwierdzonym przez P.Z. Kol., Klub Sportowy Tramwajarzy organizuje wyścig szosowy na dystansie 100 km. dla zawodników licencjonowanych, o puchar przechodni, ufundowany przez Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej, oraz cały szereg cennych nagród.

W ramach imprezy głównej, odbędzie się także wyścig dla posiadaczy kart wyścigowych, tak zwanych młodzików, na dystansie 35 km., również z nagrodami.

Start i meta obydwóch wyścigów przy parku Wenecja, trasa biegnie szosą w kierunku Sieradza i z powrotem.

Początek zawodów punktualnie o godz. 9-ej.

Startowe zł. 100 dla licencji i zł. 50 dla kart wyścigowych.

CZY TO NIE DZIWNE.

Przedstawiciele BZB na mistrzostwach bokserskich Polski w Katowicach, tak byli zasugerowani wyższością poznańskich pięściarzy, że w książeczce zawodniczej mistrza Polski Olejnika, pod numerem kolejnym 179 wpisano mu porażkę w walce z Adamskim. Jak wiadomo, odnośnie tej walki Poznań założył protest. Na szczęście odrzucono go.

Czy ta pomyłka nie jest symboliczna?...

„PŁOMIEŃ" WYGRYWA W OZORKOWIE.

Rozegrane w Ozorkowie zawody piłkarskie między RKS „Płomień" Koziny a RKS TUR Ozorków, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku 7:1 (3:1).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Lucka 3, Drozdowski, Kubiak, Jaszczak i Kruszyna po jednej.

Drużyna R.K.S. Płomień czyni wielkie postępy z meczu na mecz, co przed zbliżającymi się mistrzostwami kl. „C" daje pełne szanse tej młodej drużynie do zajęcia czołowego miejsca.

39)



Przyholowano szalupę ku przodowi statku. Ludzie trzymali linę krótko, starając się utrzymać szalupę wzdłuż dziobu holownika, tak, by w razie wsunięcia się pod „Cyklon" nie uległa natychmiastowemu zgnieceniu. Deski szalupy pękały od uderzeń holownika; łamały się, jak drzazgi, a jednak łódź unosiła się ciągle jeszcze na wodzie tuż u boku strasznego „Cyklonu"... Zjawił się Tanguy ze swym lassem. Szybkim ruchem jakby wciągał na siebie pullover przerzucił sobie pętlę przez ramię. Odwijajcie! — krzyknął.

Ludzie zawahali się. Spojrzał na nich.

— No więc?...

Schwycili kabel i podczas gdy statek kładł się na lewą burtę, drugi oficer ześlizgnął się wzdłuż kadłubu. Ryzykował sto razy rozgniecenie pomiędzy wrakiem, a szalupą, lecz gdy holownik podniósł się, marynarze zobaczyli Tanguy'ego, stojącego w szalupie i pochylającego się lekko nad leżącym człowiekiem. Wobec tego niemożliwego niemal do osiągnięcia sukcesu, trzymający kabel pomyśleli:

— Ależ ma za... szczęście!...

Nie śmieli nawet myśleć o tym. Renaud rzekł z uznaniem:

— Silny jest, jak zwierzę!

— Ciągnąć!...

Gdy unieśli go, podrzucił gwałtownie biodrami, tak by uderzenie kadłubu trafiło go w plecy... Dwadzieścia ramion wyciągnęło się, by pomóc mu przedostać się poprzez wzdłużnicę. Upadł na kolana obok topielca. Potem, podnosząc się z trudem, otarł krew, która ciekła mu z czoła i spojrzał na ocalonego przez siebie człowieka z wyrazem satysfakcji, jaki rozjaśnia twarz poczciwego dziadunia: Grek miał jasne, bardzo długie włosy i subtelne rysy... Zaniepokojone spojrzenie drugiego oficera zsunęło się wzdłuż ceratowego płaszcza rozbitka, szukając jego dłoni, czarnej, lecz delikatnej. Na palcach tej dłoni lśniły pierścionki, a połamane paznokcie różowiły się delikatnie pod warstwą brudu. Tanguy patrzył na tę rękę z takim wyrazem, jaki przybiera się, spostrzegłszy nagle, że padło się ofiarą kradzieży:

— ...Do cholery — zamruczał — przecież to chyba kobieta!

VI

Gdy stojącemu na mostku kapitanowi oznajmiono, że Tanguy wyłowił na pokład kobietę, prawdopodobnie żonę kapitana greckiego zemdloną, może nieżywą, Renaud odpowiedział krótko:

— Dobrze. Zanieście ją do kabiny radiotelegrafistów i proszę się nią zająć, jak należy.

Radiotelegrafiści spełniali funkcje sanitariuszy okrętowych i mieli w swej kabinie przyboczną apteczkę. Kaptan dodał jeszcze:

— Niech nie tracą przy niej za wiele czasu i opatrzą także innych Royer ma pomóc. Przyjdę tam niedługo.

Całą jego uwagę pochłaniał transportowiec, który podczas akcji ratowniczej minął holownik i pędził teraz w prądzie północo-wschodnim. Należało jaknajprędzej przeciąć mu drogę. Renaud pomyślał:

— Gdyby wiedzieli ku czemu płyną, dopiero zaczęliby pyskować!

Rzucił sternikowi:

— Zbliżaj się do nich pod wiatr...

Morze szalało jeszcze, ale pogoda rozjaśniała się coraz bardziej. Nastał już dzień, czysty, wiosenny poranek, układając się po prawej stronie nieba różowemi i błękitnemi smugami, jakby malowanemi delikatną akwarelą. Fale posiadały już tylko masywną, ciężką siłę, rozpęd, który pochodził z bardzo daleka, lecz który podnosił je coraz słabiej. Na szczęście morze uchodziło w tym samym kierunku, co wielki prąd Atlantyku. Gdyby bowiem fale krzyżowały się, wpadałyby ciągle jeszcze na mostek... Po ukończeniu akcji ratowniczej załoga powróciła do zwijania swego kawałka liny holowniczej i do wyciągania świeżej. Renaud położył dłoń na rączce aparatu, regulującego ruch śruby. Zadźwięczał metalicznie i natychmiast w odpowiedzi ozwał się przyspieszony szum śruby. Potem dzwon dał znak: „Prędzej!"

Dzień w Łodzi

Telefony: red. dyżurnego 257-94.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasińskiej (ul. Jaracza Nr 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Dziś arcydzieło naszego teatru, niestarzejąca się nigdy, opromieniona romantycznym urokiem obyczajowym dworku staropolskiego komedia Fredry „Śluby Panieńskie", wznowiona po raz pierwszy po wojnie w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Pągowski, T. Woźniak i J. Pilarski.

Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś świetna komedia obyczajowa ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego, w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński i J. Świderski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej w dalszym ciągu doskonała operetka F. Lehara **„Krajna uśmiechu"** z Michałem Ślaskim i J. Kendą w rolach głównych. W pozostałych rolach wystąpią: S. Piasecka, K. Koszela, K. Chorzowski, A. Sawin, S. Brusikiewicz i inni. Reżyseria B. Horski. Choreografia w układzie Józefa Ciesielskiego. Orkiestra i chóry pod batutą W. Szczepańskiego. Oprawa sceniczna J. Galewskii i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w ksiągarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś, dnia 23 bm. premiera „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY".

Początek przedstawień o g. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Ostatni tydzień świetnej sztuki amerykańskiej Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
Kopernika 16

Wystawia cieszącą się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta przedstawienie dla publiczności.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

ODCZYTY

Dziś o godz. 19-ej w lokalu Łódzkiej YMCA, ul. Moniuszki 4-a dr Stefan Jarosz wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami na temat „Parki Narodowe w Polsce i Ameryce".

KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zaw. Dziennikarzy R.P. niniejszym zawiadamia swych członków że Walne Zgromadzenie członków Oddziału odbędzie się nie 27 kwietnia r.b. jak podano poprzednio w dziennikach, a 4 maja 1947 r. —Walne Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi. Al. Kościuszki 4, o godz. 10-ej w pierwszym terminie, o godz. 10 min. 30 w drugim terminie. —

Porządek dzienny jest następujący:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i prezydium.
3. Odczytanie protokółu ostatniego zebrania.
4. Sprawozd. ustępujących władz.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Udzielenie absolutorium.
7. Wybór nowych władz Oddziału.
8. Wolne wnioski.

Kina

„ADRIA" — „Synowie".
„BAJKA" — „Korsarze północy"
„BAŁTYK" — „Eskapada".
„GDYNIA" — „Wyspa skarbów".
„HEL" — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
„MUZA" — „Siedmiu śmiałych"
„POLONIA" — „Dusze nieujarzmione".
„PRZEDWIOŚNIE" — „Jesse James".
„ROBOTNIK" — „Niezapomniana Melodia".
„ROMA" — „Symfonia młodości".
„REKORD" — „Robert i Bertrand"
„STYLOWY" — „Wyspa skarbów".
„ŚWIT" — „Zdradziecka kula".
„TATRY" — „Król Brodvay'u".
„TĘCZA" — „Biały murzyn"
„WOLNOŚĆ" — „Kobieta sama".
„WISŁA" — „Synowie".
„WŁÓKNIARZ" — „Bolek i Lolek"
„ZACHĘTA" — „Zygmunt Kiesowski".

—o—

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seans. 16,30, 18,30, 20,30, niedziele i święta — 14.30.

Kino Gdynia pocz. seans 15.30, 17.30, 19.30, niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

Wyjaśnienie Min. Poczt

Odbiorcy paczek amerykańskich uskarżają się często, że pracownicy pocztowi odrywają spisy zawartości, dołączone do paczek amerykańskich.

W związku z powyższym Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnia, **że wymienione spisy (deklaracje celne) są dokumentami przeznaczonymi dla użytku organów celnych, a nie dla odbiorców paczek.**

Odbiorcy paczek amerykańskich, którym zależy na spisach zawartości, powinni zwrócić się do nadawców, by ci takie spisy wkładali do wnętrza paczek.

Zjazd pocztowców członków PPS

Dnia 30 kwietnia rb. o godz. 9 rano w świetlicy związkowej przy ul. Daszyńskiego Nr 38 (gmach Głównej Poczty) odbędzie się Zjazd Okręgowej Sekcji Pocztowej PPS w Łodzi.

Celem Zjazdu jest wybór Zarządu Okr. Sekcji Poczt. PPS.

KONCERTY

XXVII KONCERT SYMFONICZNY

Program najbliższego koncertu symfonicznego (piątek 25 b. m.) zawiera Mendelssohna: Symfonię Szkocką, Żeleńskiego uwerturę „W Tatrach" oraz nowy utwór polski „Concertino" młodego, utalentowanego kompozytora Kazimierza Serockiego, który wystąpi w charakterze solisty i odegra swój utwór z tow. orkiestry. Dyryguje Arnold Rezler, stały kapelmistrz Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej.

Bilety w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

Zamiast kwiatów składają na powodzian

zł 1.500,—

z okazji Imienin ob. Kier. Sotera Heryda — Rada Zakładowa i pracownicy fizyczni Wytwórni Odzieży „Społem" w Łodzi, ul. Żeromskiego 93.

Obywatelowi Inspektorowi

BADZIANOWI

za udzielenie wydatnej pomocy w mej ciężkiej niedoli — składa serdeczne „Bóg Zapłać"

Janiszewska Maria, siostra pielęgniarka

Ofiary na powodzian

Lokatorzy 2-go Rejonu Zarządu Nieruchomości zł. 12.000 na powodzian.

„SPOŁEM" NA RZECZ POWODZIAN

Na rzecz powodzian Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem" wpłacił dotację w wysokości 3 milionów zł. Ponadto pracownicy „Społem" na obszarze Województwa Łódzkiego wpłacili 400 tysięcy złotych.

SPÓŁDZIELCZY KURS JAJCZARSKI

Dnia 28 kwietnia r. b. rozpoczyna się 10-ciodniowy spółdzielczy kurs jajczarski dla kandydatów na pracowników technicznych, zorganizowany przez „Społem" Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski w Łodzi.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci w wieku 18—25 lat. Nauka bezpłatna.

Podania i życiorysy należy składać do dnia 26 kwietnia r. b. w Dziale Jajczarskim „Społem", ul. Gdańska 184.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—017205 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.